



Młociny

Przed wojną planowano zbudować na Młocinach miastogród. Taka była wówczas moda. Dziś ówczesne pomysły nazwalibyśmy ekologicznymi. Tymczasem powstało osiedle oszczędne, zagęszczone domami, bez oddechu nie tylko architektonicznego, ale i tego właściwego, bo w sąsiedztwie huty „Warszawa”.

Dawna wieś, Młociny, rozciągała się daleko, od Bielania do Łomianek. Teraz znaczną część zajmuje huta, ale jeszcze poza nią ciągną się lesiste tereny dawnych Młocin. Była to wieś nie tylko rozległa, ale bardzo stara, sięgająca czasów średniowiecza. Już w 1397 roku książę mazowiecki Janusz I, ten który przeniósł swą stolicę z Czerska do Warszawy, nadał mieszkańcom tego miasta wieś Młociny na 8 lat w zamian za na-

prawę murów obronnych. Była to więc wieś książęca, później, gdy Mazowsze przyłączono do Polski, stała się własnością króla.

W XIX wieku wieś zmieniała właścicieli, ale nie podupadła. Była tu cegielnia, warzelnia łoju, dwie karczmy i kilkuset mieszkańców. Od początku naszego stulecia w Młocinach zaczęło się wielkie budowanie. Bliskość Warszawy przyciągała chętnych, którzy kupowali tu kawałek gruntu i wznosili domy. Las młociński stał się parkiem jeszcze przed I wojną światową, zyskał popularność jednak dopiero wtedy, gdy przeniesiono z Bielania na Młociny przystań statków. W latach trzydziestych w każdą pogodną niedzielę przybywały tu tłumy warszawiaków.

(Czytaj na str. 6)

W numerze:

- Sprawozdanie rady nadzorczej s. 2
- Sprawozdanie zarządu s. 3
- Zebrania grup członkowskich s. 4, 5, 10-12
- Jak obniżyć czynsz? s. 7
- Magazyn s. 8-9
- Horoskop s. 13
- Program TV Porion s. 14
- Krzyżówka, humor s. 16

Zebrania grup członkowskich

Od 19 marca w WSM-owskich osiedlach trwają zebrania grup członkowskich. W trakcie tych spotkań spółdzielcy zapoznają się z rocznymi sprawozdaniami z pracy władz WSM oraz dokonują wyboru delegatów na walne zgromadzenie, kandydatów do rady nadzorczej i członków nowych rad osiedli.

W bieżącym numerze przedstawiamy naszym Czytelnikom relacje z części zebrań grup członkowskich (czytaj na str. 4, 5, 10, 11 i 12). Pozostałe zamieścimy w następnym - majowym - wydaniu „Nowego Życia WSM”. W maju przedstawimy też listy wybranych kandydatów do rady nadzorczej, delegatów na walne zgromadzenie i nowe składy rad osiedlowych.



Młociny – najmłodsza część osiedla.

Sprawozdanie Zarządu WSM

Warszawska Spółdzielnia Mieszkania prowadzi działalność eksploatacyjną, remontową, inwestycyjną i społeczno-wychowawczą. W skład spółdzielni wchodzi 7 osiedli zarządzanych przez wyodrębnione dyrekcje osiedli i Nowodwory, składające się z czterech budynków administrowanych przez Zarząd WSM.

Zasoby mieszkaniowe spółdzielni obejmują 402 budynki o łącznej powierzchni 1116280 m kw., przy czym budynków mieszkalnych jest 321. Jeśli chodzi o liczbę lokali, znajdujących się w tych budynkach, to jest ich w sumie 25227, w tym 24121 mieszkalnych. Koszty eksploatacji tych zasobów wyniosły w ubiegłym roku 42169000 nowych złotych, przy czym na samo ogrzewanie i ciepłą wodę wydano 24083000 zł, co stanowi 57 proc. wszystkich kosztów. Ogólne koszty działalności eksploatacyjnej nie zostały pokryte wpływami, a niedobór wyniósł 151000 zł, co oznacza, że nie we wszystkich osiedlach prawidłowo ustalono wpływy w stosunku do kosztów.

Należy podkreślić, że tylko na 25 proc. kosztów ma wpływ osiedle. Pozostałe koszty to: c.o., c.c.w., zimna woda, kanalizacja, opłaty za energię elektryczną - są to ceny urzędowe, na które nie mamy wpływu.

Istotną sprawą dla utrzymania w należytym stanie technicznym budynków jest działalność remontowa. Należy ją podzielić na remonty i konserwację wykonywane przez osiedla ze środków pochodzących z czynszów oraz remonty finansowane ze scentralizowanego funduszu remontowego WSM.

Na remonty bieżące i konserwację w całej spółdzielni wydano około 75 miliardów starych złotych. Ze scentralizowanego funduszu remontowego wykonano remonty za kwotę 45 miliardów starych złotych. W ramach tych remontów wykonano: ocieplenia 4 budynków, wymianę instalacji c.o. w 9 budynkach, wymianę instalacji c.c.w. w 6 budynkach, modernizację instalacji c.o. w 6 budynkach oraz wymianę instalacji zimnej wody w jednym budynku.

Dużym problemem dla spółdzielni są zaległości czynszowe, które w całej spółdzielni wynoszą łącznie 4231898 zł (ponad 4 mld starych złotych). Największe zaległości mają lokale mieszkalne - 3299577 zł, natomiast lokale użytkowe zalegają na kwotę 932321 zł. Obrazowo mówiąc jest to tak, jakby wszyscy nie płacili czynszu przez mniej więcej półtora miesiąca. Dla spółdzielni sprawa ta jest o tyle trudna, że faktury za dostawę ciepła i ciepłej wody trzeba płacić regularnie i w terminie - dostawców nie obchodzi, że ktoś nie zapłacił czynszu i w związku z tym spółdzielnia ma mniej pieniędzy. Rachunki są więc płacone na bieżąco, ale nie oznacza to, że spółdzielnia pokrywa dług niesolidnych sąsiadów. Dług jest przypisany do konkretnej osoby i musi być spłacony. Jeśli upomnienia i rozmowy okazują się nieskuteczne, dochodzi do pozbawienia praw członkowskich i sprawa trafia do sądu. Gorzej jest nie-

ty z egzekucją (wykonaniem) wyroków. Można co prawda wymeldować dłużnika „donikąd” (czyli wyrzucić na bruk), ale do końca marca obowiązywał „okres ochronny” i nie robiono tego. Poza tym sami dłużnicy przewlekają sprawę jak mogą - nie zjawiają się na umówione spotkania, a gdy wreszcie przyjdą, to zapewniają, że już właśnie podejmują pracę i będą w stanie płacić. Daje im się jeszcze jedną szansę, po czym za jakiś czas okazuje się, że ci ludzie w dalszym ciągu nie płacą... Jest to błędne koło, z którego bardzo trudno jest znaleźć wyjście. Być może jedynym rozwiązaniem będą rzeczywiście eksmisje na bruk, tym bardziej, że w porównaniu z poprzednim rokiem kwota zadłużenia wzrosła - co prawda zaledwie o 0,03 proc., czyli o 576000 zł - ale jednak jest to wzrost.

Jeśli chodzi o działalność społeczno-wychowawczą, to niestety stopniowo się od niej odchodzi. W ciągu minionego roku, z przyczyn finansowych, w trzech osiedlach zrezygnowano z klubów, a pomieszczenia wynajęto na działalność gospodarczą. Tym niemniej były podejmowane pewne działania. Zarząd WSM przekazał do osiedli środki scentralizowanego funduszu społeczno-wychowawczego na dofinansowanie akcji „Lato w mieście” w osiedlach Żoliborz IV, Młociny, Piaski, Wawrzyszew - łącznie na kwotę 100 mln starych złotych, a na urządzenie placów zabaw we wszystkich osiedlach kwotę 800 mln starych złotych. Warszawska Spółdzielnia Mieszkania jest spółdzielnią dużą. Jej budynki stoją w gminach Bielany, Centrum i - w związku z budową domów na osiedlu Nowodwory - w gminie Białołęka. Tym niemniej cały czas intensywnie prowadzona jest działalność inwestycyjna. Nie powinno to jednak nikogo dziwić - wszak WSM to ponad 24 tysiące członków mieszkających i 5004 członków oczekujących, którym trzeba przecież zapewnić mieszkania. Realizując tę działalność, w ubiegłym roku oddano do użytku dom przy ulicy Braci Żaluskich 11, w którym znajdują się 42 mieszkania, wybudowane za pieniądze członków. Można powiedzieć, że byli to szczęśliwcy - ich dom udało się wybudować wyjątkowo tanio, co oznacza, że metr kwadratowy mieszkania kosztował tam 9 mln starych złotych. W następnych budowanych domach nie będzie już takich cen. Szacuje się, że koszt metra kwadratowego będzie oscylował w granicach 12 mln starych złotych, przy czym kwota ta nie będzie stała - mieszkania na parterze i ostatnim piętrze będą tańsze.

Przeciętny czas budowania jednego domu wynosi 18 miesięcy i są to na ogół budynki niskie, czteropiętrowe. W tej chwili spółdzielnia ma jakby dwa place budowy. Pierwszy to Piaski E, gdzie w pierwszej kolejności mają stanąć cztery połączone ze sobą budynki 3 i 4-piętrowe, w których mają być 92 mieszkania - od pokoju z kuchnią, do czterech pokoi z kuchnią. Planuje się natomiast, że jeśli wszystko dobrze pójdzie, to we wszystkich budynkach na Piaskach E będzie 112 mieszkań. W pierwszej fazie budowy tego osiedla było trochę pro-

blemów, gdyż na terenie tym byli zameldowani ludzie, których najpierw należało przekwaterować. Trzeba było też przygotować teren pod budowę, gdyż wcześniej znajdowały się tu ogródki działkowe z całą infrastrukturą - szopami, budami i budynkami gospodarczymi. Na szczęście poradzono sobie z tym.

Drugim terenem budowy jest Wawrzyszew w pobliżu ulicy Wolumen. Tu prace rozpoczęły się w kwietniu, a mają tu stanąć budynki 2-3-piętrowe, z mieszkaniami typu M-3 i M-4 i garażami w piwnicach dla 2/3 lokatorów. Na razie rozpoczęto budowę dwóch domów, z których w jednym ma być 50 mieszkań M-4, a w drugim 30 mieszkań M-3. W pierwszym z nich kładziony jest już dach i zostanie on oddany do eksploatacji w trzecim kwartale tego roku, natomiast budowa drugiego rozpocznie się lada chwila - w tej chwili przenoszony jest znajdujący się w tym miejscu społeczny parking, zbudowany bez uzgodnienia ze spółdzielnią. Rozpoczęto tu również realizację tzw. zadania VI, które przewiduje wybudowanie 248 mieszkań. W pierwszym etapie planuje się wybudowanie 92 mieszkań - i rozpoczęto już jego realizację. W drodze przetargu wybrano wykonawcę, który przystąpił już do grodzienia terenu i stawiania pierwszych trzech budynków. W sumie na terenie Wawrzyszewa, w ramach tzw. zabudowy uzupełniającej, jest do wybudowania 487 mieszkań. No i oczywiście buduje się 4 budynki, w których ma być około 200 mieszkań, w Nowodworach, ale lokalizacja ta nie cieszy się, przynajmniej na razie, szczególnym zainteresowaniem, mimo iż osiedle jest osiedlem ekologicznym, z mieszkaniami o wysokim standardzie. W tej chwili rozpoczęto stawianie pierwszego budynku, w którym mają być 52 mieszkania.

Spółdzielnia bardzo chciałaby również rozpocząć budowę na Młocinach. Ma ona tam w wieczystym użytkowaniu prawie dwa hektary gruntu, ale jest to teren zajmowany przez wojsko. Udało się tam zbudować dwa budynki, ale pozostały teren zajmowany jest przez Orkiestrę Reprezentacyjną Wojska Polskiego. Próby dogadania się z wojskowymi speliły na niczym i sprawa trafiła niestety do sądu.

Poza tym spółdzielnia kupiła na przetargu teren na Wrzecionie przy ul. Przy Agorze i zamierza zbudować tam 20 segmentów o powierzchni użytkowej około 200 m kw. każdy. Są to jednak plany na przyszłość i wiadomo już, że nawet ich zrealizowanie nie zaspokoi potrzeb wszystkich członków oczekujących. Będą to mieszkania dla tysiąca z nich. Pozostali będą musieli nadal czekać.

Na zakończenie należy podać, że spółdzielnia zajmowała się porządkowaniem stanu prawnego gruntów i zakładaniem ksiąg wieczystych budynków. Na 402 budynki - 260 ma założoną księgę wieczystą, co oznacza, że członkowie mogą ujawniać w księdze wieczystej swoje lokale, o ile posiadają własnościowe prawo do lokalu. Te dane są zawarte w lutym i marcem „Nowym Życiu WSM” ■

Sprawozdanie Rady Nadzorczej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z działalności za okres od marca 1995 do marca 1996 roku

W okresie sprawozdawczym Rada Nadzorcza WSM odbyła 17 posiedzeń plenarnych i 9 posiedzeń prezydium. Ze składu rady ustąpił 1 członek z osiedla Wawrzyszew i skład rady nie został uzupełniony, a 1 z osiedla Żoliborz II nie uczestniczył w posiedzeniach od grudnia 1994 r. W posiedzeniach plenarnych rady udział biorą, w charakterze gości, przewodniczącą rad osiedli.

Praca rady nadzorczej opiera się na uprawnieniach zawartych w statucie spółdzielni oraz regulaminach rady i jej prezydium oraz komisji rady. Rada opiniowała materiały przedstawiane przez zarząd spółdzielni w zakresie planów gospodarczo-finansowych, spraw inwestycyjnych, remontów generalnych, spraw członkowsko-mieszkaniowych oraz skarg i podań członków spółdzielni. Dokumenty będące przedmiotem rozpatrywania przez radę były badane przez 5 komisji problemowych Rady.

Komisja rewizyjna w okresie sprawozdawczym odbyła 7 zebrań, przedmiotem prac Komisji były:

- analiza i zaopiniowanie sprawozdania finansowego spółdzielni,

- zajęcie stanowiska w sprawach zasad rozliczania inwestycji,

- opiniowanie rozliczenia kosztu realizacji zadań inwestycyjnych,

- opiniowanie premii dla członków zarządu,

- okresowe rozpoznawanie rozliczeń finansowych pomiędzy spółdzielnią a spółką MAX-BUD,

- rozpoznanie opinii do przedstawionych przez Zarząd WSM: korekty rozliczenia zadania Wawrzyszew III i weryfikacji ostatecznego rozliczenia kosztów budowy zadania inwestycyjnego p.n. budynek mieszkalny ul. Braci Żaluskich 11,

- rozpoznanie przygotowań zarządu do przeprowadzenia inwentaryzacji rocznej 1995 r.,

- rozpatrywanie projektu planu założeń gospodarczo-finansowych spółdzielni,

- okresowa kontrola stanu realizacji uchwał i wniosków WZD oraz rady nadzorczej,

- opracowywanie stanowiska do okresowo prezentowanych przez zarząd sprawozdań z wykonania planu techniczno-ekonomicznego,

- udział w spotkaniu przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych i ich organów samorządowych w sprawie powołania Mazowieckiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych,

- udział w przeglądzie ofert na badanie bilansu spółdzielni i przedstawienie stanowiska radzie nadzorczej,

- rozpoznawanie i przygotowywanie stanowisk do różnego rodzaju skarg i odwołań indywidualnych oraz zbiorowych, dotyczących np. osiedla Nowodwory.

Komisja inwestycyjna w okresie sprawozdawczym odbyła 12 posiedzeń, w czasie których:

- zajmowała się nadzorem społecznym nad prowadzonymi budowlami przez dział inwestycji spółdzielni oraz wizytowała budowy w osiedlach „Piaski E” i Wawrzyszew, zapoznając się z harmonogramem prac, ich jakością i terminowością,

- brała udział w ogłoszonym przez zarząd konkursie na wykonawcę rozbudowy osiedla Nowodwory - budynek 208 oraz w komisji powołanej przez zarząd w celu wyłonienia w drodze przetargu wykonawcy zabudowy szeregowej w osiedlu Młociny (sprawa w toku),

- opiniowała przedstawione przez zarząd materiały dotyczące rozliczenia inwestycji przy ul. Braci Żaluskich 11 w osiedlu Żoliborz III oraz brała udział w opiniowaniu ostatecznego rozliczenia osiedla Nowodwory,

- opiniowała materiały dotyczące regulacji prawnych osiedli będących w eksploatacji,

- zajmowała się oceną informacji dotyczących realizacji wniosków skierowanych przez WZD do pionu inwestycji rady nadzorczej,

- analizowała informacje związane z pracami związanymi z ujawnianiem budynków w księgach wieczystych w osiedlach WSM.

Komisja członkowsko-mieszkaniowa w okresie

sprawozdawczym odbyła 10 posiedzeń. Zajmowała się głównie sprawami indywidualnymi, tj.:

- zamiany mieszkań,
- przepisania uprawnień członkowskich,

- przydziałów lokali czasowego zasiedlenia (tzw. rotacyjnych lub zastępczych),

- przywrócenia lub pozbawienia uprawnień członkowskich,

- sprawami interwencyjnymi, w tym odwołania od decyzji Zarządu.

W okresie sprawozdawczym komisja zaopiniowała 101 wniosków w sprawie o pozbawienie uprawnień członkowskich, przy czym w 31 przypadkach rada podjęła decyzję o pozbawieniu praw członkowskich, w 36 sprawach decyzję odroczone. Pozostałe wnioski czekają w kolejności do rozpatrzenia przez radę nadzorczą. W 6 przypadkach przywrócono prawa członkowskie poprzez uchylene uchwały rady.

Sprawy o pozbawienie członkostwa wszczynane są przez zarząd z inicjatywy administracji osiedli po zaopiniowaniu przez radę osiedli, w związku ze znacznymi zadłużeniami czynszowymi i wykroczeniami przeciwko podstawowym zasadom współżycia społecznego. Niejednokrotnie obie przyczyny występują wspólnie.

Liczba spraw rozpatrywanych przez komisję w okresie sprawozdawczym w stosunku do okresu ubiegłego wzrosła.

Komisja organizacyjno-samorządowa w okresie sprawozdawczym odbyła 7 posiedzeń, podczas których zajmowała się następującymi sprawami:

- analizą struktury organizacyjnej biura zarządu. W wyniku analizy komisja oceniła strukturę pozytywnie, postulując jednocześnie, aby w miarę doposażenia biura zarządu w sprzęt techniczny - komputery itp. dążyć do zmniejszenia zatrudnienia pracowników pozamerytorycznych,

- przygotowaniem podziałów wniosków z WZD w 1995 r. oraz sposobem ich realizacji,

- wstępną oceną przygotowania do zmiany regulami-

nów po zarejestrowaniu zmian w statucie uchwalonym przez WZD w 1995 r.,

- propozycją zmiany zasad przyznawania premii członkom zarządu,

- przyjęciem zasad i trybu obiegu informacji wewnątrz spółdzielni,

- propozycją powołania rady programowej „Nowego Życia WSM”.

Komisja gospodarki zasobami mieszkaniowymi w okresie sprawozdawczym odbyła 11 posiedzeń. Zajmowała się opiniowaniem:

- planu remontów kapitalnych prowadzonych pod nadzorem Zarządu WSM w 1995 r., analizą i pozytywną oceną zakresu i jakości robót remontów kapitalnych finansowanych z funduszu scentralizowanego w 1994 r. oraz oceną wykonania planu remontów w I półroczu 1995 r.

- zasad o postępowaniu przetargowym.

Komisja ustaliła zasady podziału funduszu scentralizowanego, przyjmując uśrednienie wysokości odpisu dla poszczególnych osiedli, uwzględniając wielkość osiedla i uśredniając stawkę na przeciąg 5 lat. Z funduszu scentralizowanego, który w 1995 roku wynosił 3 100 000 zł, wykonano docieplenie budynków, wymianę instalacji c.o. i modernizację węzłów ciepłych.

Pracując nad omówioną powyżej tematyką, komisja gospodarki zasobami mieszkaniowymi współpracowała z komisjami GZM rad osiedli oraz przeanalizowała:

- wysokość stawki odpisu na scentralizowany fundusz remontowy w wysokości 0,30 zł/m kw. powierzchni użytkowej w 1995 r. oraz 0,60 zł/m kw. na rok 1996,

- podział scentralizowanego funduszu społeczno-wychowawczego dla poszczególnych osiedli,

- stan techniczny zasobów mieszkaniowych,

- możliwości przyspieszenia prac związanych z montowaniem liczników wody i ciepła.

Komisja rozpatrywała również wnioski i sprawy wniesione przez członków spółdzielni leżące w gestii komisji.

połatygować się do siedziby jej zarządu. Argument ten nie przekonał chyba jednak starszych ludzi, którzy stanowili większość na sali.

Ponieważ w dyskusji padł zarzut, że podaje się za mało cyfr, tym razem w sprawozdaniu zarządu uczestnicy spotkania zostali zarzuceni liczbami. Dowiedzieli się, że w zasobach spółdzielni znajdują się 402 budynki, liczące sobie w sumie 24 121 mieszkań, z czego na terenie kolonii III i V jest ich 4143 (1/6 zasobów WSM). Padły też kwoty dotyczące wydatków i sumy nie zapłaconego czynszu (około 5 mld starych złotych). Bardzo dużo powiedziano też o inwestycjach - wszak spółdzielnia ma prawie 5 tysięcy członków oczekujących - tyle tylko, że zebranych raczej niewiele to obchodziło, gdyż każdy z nich ma już swoje mieszkanie.

Dyskusja po tym wystąpieniu była bardzo burzliwa. Padły słowa o arogancji władzy i posypały się zarzuty w formie pytań: Jaki czas ma zarząd na odpowiedź na pismo? Dlaczego nie ma informacji o możliwości zamiany mieszkań? Dlaczego nie przyjmuje się nowych członków? Dlaczego bu-

duje się nowe domy, a nie remontuje starych? Co zarząd robi, aby ochronić domy przed dewastacją? Zarzucono też zarządowi, że usiłuje skłócić starych członków spółdzielni z nowymi, twierdząc, że nowi członkowie zapłacili za swoje mieszkania i w związku z tym mają lepiej, na przykład w razie remontu. A przecież - argumentowano - starzy członkowie też przecież płacili za swoje mieszkania, i to spore kwoty. Nikt nie zauważył, że nowi członkowie pokryli ze swoich pieniędzy wszystkie koszty budowy, a „starzy” - pokrywali tylko jej część...

W sprawozdaniu rady osiedla, która jest najbliższą mieszkańców i ich potrzeb, najwięcej czasu zajęło sprawozdanie z realizacji wniosków mieszkańców. Niestety, nie było przyjemnie tego słuchać, gdyż większość wniosków skierowana do organizacji i instytucji „pozaspółdzielczych” pozostała bez odpowiedzi. Dotyczy to na przykład wniosku do Urzędu Dzielnicy Żoliborz o posadzenie zieleni na ciągu ulicy Krasińskiego od pawilonu przy Krasińskiego 24 do Broniewskiego, uporządkowanie chodnika wokół kolonii Sady I, czy naprawy chodnika po nieparzystej stronie ul. Broniewskiego na

odcinku od ul. Elbląskiej. Bez echa przeszedł też wniosek do naczelnika komendy policji przy ul. Żeromskiego o całodobowe patrołowanie okolic sklepów nocnych, energiczniejsze reagowanie na telefony mieszkańców i skuteczniejsze zwalczanie niszczenia samochodów. Udało się właściwie tylko zmodernizować oświetlenie ulicy Krasińskiego. Natomiast jeśli chodzi o pomoc mieszkańcom osiedla, to rada może pochwalić się pewnymi osiągnięciami. Najubożsi uzyskali pomoc finansową i bony do sklepu. Pieniądze na ten cel uzyskano z reklam i od firmy, która zorganizowała na terenie osiedla węsole miasteczko. W ubiegłym roku ocieplono o cztery domy więcej, niż planowano, a w domu przy Broniewskiego 22a założono wodomierze, przy czym lokatorzy pokryli tylko połowę niezbędnych kosztów.

Po tym ostatnim sprawozdaniu dyskusji właściwie już nie było. Wszyscy czekali bowiem na wybory delegatów na walne zgromadzenie, przedstawiciele do rady nadzorczej i członków rady osiedla. Wybrano ich w bardzo gorącej atmosferze, wśród krzyków, awantur i kłótni.

Jarosław Marczyk

Żoliborz II: Wokół Dymińskiej

W zasobach Żoliborza II, czyli osiedlach: Południe + Dymińska oraz Serek mieszka 1810 członków WSM. Na zebranie grupy członkowskiej pierwszego z nich przyszyły 84 osoby uprawnione do głosowania. Sprawozdanie z prac Rady Nadzorczej WSM złożył **Andrzej Kurek**, wiceprezes rady, mieszkaniak budynku przy ul. A. Sokolich. Działalność WSM w minionym roku omówił wiceprezes zarządu, **Tadeusz Kot**.

Spółdzielcy pytali o możliwość zamiany mieszkań, przyczyną niepłacenia czynszu i środków podejmowane wobec dłużników, a także o realizację planu odnowy elewacji, docieplania budynków i wymiany instalacji c.o.

- Zamiana odbywa się bez problemów, gdy zgłoszą się dwie chętne strony - wyjaśnił T. Kot. Warto też składać wnioski, gdy spółdzielca gotów jest zamienić się z dłużnikiem. Dłużnikowi proponuje się zamianę mieszkania na mniejsze, zdejmując z jego konta wkład - za długi.

Kadencją dobrego końca nazwał lata 1993 - 1996 składający sprawozdanie za ten okres przewodniczący rady osiedla **Zbigniew Kurmanowski**. Rada zbierała się dwa razy w miesiącu, łącznie odbyła 25 posiedzeń. Osiedle dużo zyskało: wykonano remonty kapitalne i bieżące; ponad 5 mld starych zł dał wynajem lokali użytkowych; dbano o tereny zielone i place zabaw; polityka kadrowa była stabilna. Po stwierdzeniu, że udało się zahamować regres lat osiemdziesiątych, z sali odezwały się głosy: „A teraz co? Jest gorzej, niż było.” Okrzyk „nieprawda!” towarzyszył informacji, że czynsze w tym osiedlu są najniższe.

Przewodniczący rady osiedla szczegółowo omówił pracę sekcji komisji. Wysoce ocenił pracę komitetów kolonijnych. Do trudnych problemów zaliczył zaległości w opłatach czynszowych, choć w tym osiedlu są one najniższe - 6 proc. Wyraził ubole-

wanie, że wniosek przedstawiciele Żoliborza II na WZD w sprawie przebudowy instalacji gazowych został zrealizowany tylko częściowo. Ze sprawozdaniem nie zgodził się **Henryk Dąbrowski** - członek rady nadzorczej. Stwierdził, że za niektóre prace przedstawione były potrójne rachunki, a jego uwagi w tej sprawie lekceważono. Przewodniczącego rady osiedla obarczył winą za to, że w miescu stolarni powstał garaż oraz za likwidację domu kultury poprzez zawarcie do 2010 roku umowy z panią Piontek, która na dodatek podnajmuje pomieszczenia. W odpowiedzi wyjaśniono: Do domu kultury trzeba było dokładać, a korzystały z niego dzieci z całego Żoliborza. Pani Piontek płaci czynsz, a umowę o wynajem można wypowiedzieć. Stolarnia była w ruinie, najemca zapłacił 130 mln starych zł i wykonał remont za 60 mln. Atmosferę dyskusji na ten temat charakteryzują słowa jednej z uczestniczek zebrania: „straszny bałagan”. Do szczegółowego zbadania postawionych zarzutów zobowiązano nowo wybraną radę osiedla.

Kilkakrotnemu placeniu za tę samą pracę zaprzeczył kierownik osiedla **Witold Ruczek**, który omówił realizację wniosków z zebrania grupy członkowskiej z 1995 roku: stosowanie niższego czynszu w mieszkaniach szczytowych - nie uznano słuszności; wprowadzenie jednokierunkowego ruchu na ulicy A. Sokolich - nie ma zgody wydziału komunikacji; zwiększenie przydziału kwot z funduszu scentralizowanego - niemożliwe, bo jest on proporcjonalny do metrażu; wprowadzenie zaworów gazowych na zewnątrz - trwa kontrola instalacji; w pierwszej połowie bieżącego roku rozpocznie się wymiana c.o. w budynku przy Alei Wojska Polskiego 39 i ocieplanie bloku przy ul. Ks. J. Popieluski 1; zatrudnienie w administracji wynosi 32,5 etatu, płace około 10 proc. kosztów całkowitych osiedla, średnia płaca w 1995 roku - 583 zł (umysłowi 755 zł), na 1996 rok zaplanowano 687 zł (939 zł).

Najwięcej pretensji zgłosili mieszkańcy domu przy ul. Dymińskiej 6: przeciekający dach, od lat nie malowane klatki schodowe, brak dozorczy, wreszcie - przechylenie się całego budynku (w tej sprawie prezes T. Kot zaproponował powołanie komisji z udziałem rady osiedla, mieszkańców, inżynierów z działu remontowego oraz swoim własnym).

Sprawy budynku przy ul. Dymińskiej znalazły się we wnioskach z zebrania. Wśród przyjętych tam postulatów są przede wszystkim problemy techniczne: remonty budynków (według stanu technicznego), ocieplanie ścian szczytowych, malowanie klatek schodowych (w ramach posiadanych środków), wyrowadzenie węzłów gazowych na zewnątrz budynków (najpierw w wieżowcach), udrożnienie kanalizacji ściekowej w budynkach przy Alei Wojska Polskiego 35, 37, 39, montaż krat w oknach. Postuluje się ograniczenie szybkości pojazdów na ulicy Gen. Zajączka i A. Sokolich oraz zakaz wjazdu samochodów ciężarowych, a także wspólne działanie straży miejskiej z administracją dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w osiedlu.

Wnioskuje się nawiązanie współpracy z Radą i Zarządem Dzielnicy Żoliborz w celu uzyskania środków na zabezpieczenie osiedla przed degradacją środowiska. Poprawie obsługi mieszkańców ma służyć większe uzależnienie placu pracowników administracji od wyników pracy poszczególnych komórek i rozliczenie rzeczywistych kosztów eksploatacji c.o. i c.w. typowych lokali mieszkalnych - do 30 czerwca br.

Wybrano kandydatów na członków rady nadzorczej oraz delegatów na WZD i radę osiedla. Prawie połowa wybranych do nowych władz - to członkowie poprzedniej rady osiedla.

Zofia Kochan

Żoliborz III – Sady: W spokoju...

Ja w sprawie formalnej. Czy nasze spotkanie rzeczywiście jest ważne? Przecież widzą państwo, ilu nas tu przyszło, a mamy przecież wybrać swoich przedstawicieli!

Te słowa padły na samym początku spotkania grupy członkowskiej z kolonii I, II i IV na osiedlu Żoliborz III - Sady, które odbyło się 19 marca w szkole podstawowej przy ul. Braci Żaluskich. Stało się to już po oficjalnym stwierdzeniu zastępcy prezesa WSM, **Tadeusza Kota**, że spotkanie jest ważne. Rzeczywiście - wszystkie statutowe wymagania ważności zostały spełnione, ale trzeba przyznać, że uczestnik spotkania miał prawo do niepokoju. Sala świeciła bowiem pustkami - na spotkanie przyszło zaledwie 37 osób!

Tłumaczenie, że wszystko jest w porządku, nie na wiele się zdało. Zaraz po wyborze przewodniczącego padł wniosek o przegłosowanie ważności zebrania. 14 osób było za ważnością, 6 - przeciw, a następnie 6 wstrzymało się od głosu. Groźba rozjęcia się uczestników do domów została więc zażegnana. Nie da się ukryć, że niska frekwencja zrobiła jednak na obecnych nie najlepsze wrażenie. Jeden z uczestników spotkania próbował tłumaczyć to w następujący sposób: nie mamy nabrzmiałych, bolesnych spraw, więc przyszło mało osób. Gdybyśmy mieli rzeczywiście poważne problemy, byłyby tu tłumy.

Po sprawach formalnych przystąpiono do ustalania porządku obrad. Bez zastrzeżeń przyjęto propozycję przewodniczącego spotkania, aby połączyć komisje wyborczą i skrutacyjną. Ustalono też, że dyskusja nad sprawozdaniami rady nadzorczej, rady osiedla i zarządu spółdzielni

odbędzie się po wszystkich trzech sprawozdaniach. Następnie wybrano członków komisji wnioskowej i wyborczo-skrutacyjnej. Było z tym trochę problemów, jako że nikt nie chciał się zgłaszać. Skończyło się na tym, że przewodniczący wskazywał konkretne osoby z sali.

Wysłuchano sprawozdania z działalności zarządu spółdzielni, wygłoszonego przez zastępcę prezesa WSM, **Tadeusza Kota**, w imieniu rady nadzorczej głos zabrała **Jolanta Dziewięcka**, a rady osiedla - **Jerzy Woliński**. W spokojnej atmosferze wybrano delegatów do ciała przedstawicielskich: rady osiedla, rady nadzorczej i na walne zgromadzenie.

W dyskusji, która rozpoczęła się po wyborach, okazało się, że spółdzielcy mają jednak problemy, choć nie dotyczące ich osobiście, a raczej spółdzielni jako całości. Chodzi tu np. o dotacje budżetowe na instalację liczników wody i ciepła oraz wymianę instalacji gazowych, czy rozpatrywanie wniosków o pozbawienie praw członkowskich i - co się z tym wiąże - ściąganie należności za lokale mieszkalne i użytkowe. Zwłaszcza ta druga sprawa jest poważnym problemem. Zaległości z tytułu opłat czynszowych sięgają w tej chwili w skali całej spółdzielni 5 miliardów starych złotych i na dobrą sprawę nie wiadomo, jak sobie z tym poradzić. W tej chwili na rozpatrzenie czeka 101 wniosków o pozbawienie praw członkowskich, stosowna komisja zbiera się niekiedy i cztery razy w miesiącu, ale przyjęto zasadę, że praw członkowskich pozbawia się tylko te osoby, które nie stawily się na spotkanie z komisją. Jeśli ktoś przyjdzie i jeszcze na do-

datków pokaże dokumenty potwierdzające złą sytuację finansową, może liczyć na postępowanie ugodowe - utrzymanie członkostwa po spełnieniu określonych warunków. Często bywa i tak, że komornik nie ma w mieszkaniu czego zająć...

Emocje budzi też sprawa gruntów, a konkretnie kawałka terenu w okolicach osiedla Sady i parku. Formalnie teren ten należy do gminy - można by tu postawić dwa bloki. Niestety, w gminie ostatnio ustalono, że na teren ten odbędzie się przetarg. WSM pod względem finansowym nie jest w stanie rywalizować z konkurencją i wszystko wskazuje na to, że teren ten otrzyma ktoś inny. Podczas spotkania padały więc gorzkie słowa pod adresem gminy i radnych, którzy bardzo często nie wiedzą nawet, co to jest WSM i dbają tylko o pieniądze. O dziwo, bez większego echa przeszła wypowiedź jednej z uczestniczek spotkania, która stwierdziła, że spółdzielcy są sami sobie winni, bo w wyborach samorządowych nie głosowali na kandydatów związanych ze spółdzielnią i w efekcie żaden z nich nie przeszedł w wyborach. Poruszono też sprawę zamiany mieszkań - istotną dla tych, którzy mają kłopoty z płaceniem czynszu; pytano o plan remontów budynków, gdyż niektóre z nich znajdują się w fatalnym stanie technicznym. Na koniec zaproponowano zmianę w statucie, umożliwiającą branie udziału w zebraniach również współmieszkancom członków spółdzielni lub członkom ich rodzin, zwłaszcza pełnoletnim dzieciom, co odmłodziłoby skład organów przedstawicielskich spółdzielni.

Jarosław Marczyk

... i w gorącej atmosferze

To, co wyczynia zarząd naszej spółdzielni, jest klasycznym przykładem arogancji władzy! - krzyczała podczas spotkania grupy członkowskiej z kolonii III i V osiedla Żoliborz III - Sady, jedna z jego uczestniczek. Głośne krzyki było słychać też podczas zgłaszania kandydatów na delegatów na walne zgromadzenie, do rady nadzorczej, rady osiedla i komitetów kolonijnych. Wbrew pozorom spotkanie to przebiegło jednak w spokojnej atmosferze.

20 marca, w Szkole Podstawowej nr 267 przy ulicy Braci Żaluskich 1, odbyło się zebranie grupy członkowskiej z kolonii III i V. W porządku obrad znajdowało się sprawozdanie rady nadzorczej, zarządu i samorządu osiedlowego, informacja o realizacji wniosków, zgłoszonych w 1995 roku i - co chyba najważniejsze - wybory delegatów na walne zgromadzenie, kandydatów do rady nadzorczej, rady osiedla i komitetów kolonijnych. Rozpoczęto tradycyjnie od wyboru prezydium zebrania. Teraz potem padły pierwsze wnioski dotyczące porządku dziennego. Zaproponowano bowiem, aby uczestnicy spotkania mogli zgłaszać wolne wnioski jeszcze przed wybora-

mi delegatów grupy członkowskiej i żeby od razu wybrać komisje: skrutacyjną, wyborczą i wnioskową. Zaproponowano też, żeby po każdym głosowaniu przeprowadzić dyskusję. Ostatecznie wniosek o przeniesienie wolnych wniosków na początek spotkania nie przeszedł w głosowaniu. Ustalono, że po każdym sprawozdaniu będzie się dyskutować 10 minut i że komisje wybierze się od razu, przy czym komisje skrutacyjną i wnioskową połączy się w jedną. Przeprowadzono wybory i po dwóch godzinach można było przystąpić do zasadniczej części spotkania. Najpierw przedstawiono sprawozdania z rady nadzorczej, zarządu i samorządu osiedlowego. Zebrani dowiedzieli się między innymi o problemach z firmą MAXBUD i o pozbawianiu praw członkowskich za niepłacenie czynszu.

W dyskusji nad sprawozdaniem rady nadzorczej największą rolę poświęcono spółce MAXBUD, gdyż w sprawozdaniu padło stwierdzenie, że jej kondycja finansowa może mieć wpływ na kondycję spółdzielni. Spółkę utworzono na bazie wydziału remontowo-technicznego spółdzielni, aby zaktywizować jego działanie. Niestety, pośunięcie to nie przyniosło oczekiwanych rezul-

tatów. MAXBUD co prawda nie przynosi strat, ale spółdzielnia, która jest właścicielem MAXBUDU, zastanawia się już, czy odzyska swoje pieniądze włożone w sprzęt należący do firmy.

Dyskutowano też nad problemem eksmisji za niepłacenie czynszu. W ubiegłym roku rozpatrywano 31 takich spraw, z których tylko 6 zakończyło się przywróceniem praw członkowskich (po wpłaceniu zaległych pieniędzy). Pozostali powinni być właściwie eksmisjowani, tyle tylko że spółdzielnia nie ma gdzie wyeksmitować tych ludzi, a nie chce skorzystać z możliwości eksmisji „na bruk” (wymeldowania donikąd). Efekt jest taki, że do wykonania jest w tej chwili 12 tytułów eksmisyjnych, a drugie tyle czeka na rozpatrzenie. Uczestnicy spotkania dziwili się, dlaczego tego problemu nie rozwiązuje się poprzez zamianę mieszkań z większych na mniejsze. Skarżono się na brak informacji na temat możliwości zamiany. Reprezentujący zarząd spółdzielni **Tadeusz Kot** odpowiadał, że trudno jest przecież zrobić tak, żeby informacja o możliwości zamiany znajdowała się na każdej klatce schodowej - informacje te są w spółdzielni i wystarczy tylko

Jak obniżyć czynsze?

zużyli. Obliczono, że gdyby płacono za ciepło i wodę rzeczywiście zużyta, to opłaty te byłyby mniejsze. I teraz, przy wymianach instalacji centralnego ogrzewania w budynkach w węzłach ciepłowniczych instaluje się liczniki ciepła, a przy wymianie instalacji wodociągowej - liczniki zużycia ciepłej i zimnej wody (oddzielnie). Liczniki ciepła zainstalowano już w domach przy Szegedyńskiej 4 i 8, Wrzeciono 10, a także w budynkach przy Marymonckiej 129 i 131, natomiast liczniki wody - w budynkach przy ul. Wrzeciono 55, 55A, 57A i przy Szegedyńskiej 4. W budynkach, gdzie są liczniki zużycia ciepła w węzłach opłaty od razu obniżyły się o 40 proc.! Planuje się więc stopniowe założenie liczników we wszystkich budynkach, co pozwoli na przejście z rozliczania ryczałtowego na rozliczanie za faktycznie zużyte tzw. media. Aby jednak do tego doszło, w każdym domu muszą być zainstalowane wszystkie trzy rodzaje liczników (bez licznika ciepła nie można prawidłowo rozliczyć zużycia wody ciepłej, mimo iż wiadomo, ile litrów tej wody zużyto w poszczególnych mieszkaniach) i tzw. czujnik pogodowy, automatycznie regulujący temperaturę kaloryferów w zależności od temperatury na dworze (chodzi o uniknięcie sytuacji, w której na dworze jest ciepło, a kaloryfery grzeją pełną mocą, zużywając ciepło, za które przecież się płaci). Mając na uwadze ograniczenia finansowe należy przypuszczać, że potrwa to jeszcze jakiś czas.

Indywidualne rozliczanie się za faktycznie zużyte media to - dla większości mieszkańców osiedla - przyszłość. Teraz najchętniej to remonty i modernizacje budynków. W tej dziedzinie administracja również robi, co może. W ubiegłym roku przeprowadzono remonty kapitalne dachów w budynkach przy ul. Szegedyńskiej 1 i Wrzeciono 8, pomalowano klatki schodowe w budynkach przy Szegedyńskiej 1, Wrzeciono 55, Wrzeciono 55A, Wrzeciono 57, Wrzeciono 6 i Szubińskiej 6 (łącznie 15 klatek), pomalowano okna w budynku przy ul. Przy Agorze 3, zmodernizowano dźwigi osobowe w budynku przy Szegedyńskiej 5,

wymieniono instalację wodociągową na rury z tworzywa w budynkach przy ulicach: Szegedyńskiej 4, Wrzeciono 55, wymieniono instalację kanalizacyjną - również na rury z tworzyw sztucznych - w budynku przy ul. Szegedyńskiej 4, naprawiono, uzupełniono i pomalowano sprzęt do zabaw dzieci na podwórkach, ogrodzono trawniki - wykorzystując do tego celu zużyte rury, odzyskane w trakcie remontów instalacji wodociągo-

nę zieleni (dalsze instalowanie płotków), kontrolę instalacji elektrycznej piwnic, klatek schodowych i pomieszczeń ogólnego użytku pod względem oszczędności zużycia prądu, a także - zamykanie altanek śmietnikowych za pomocą krat. Jest to pomysł nowy i wzbudzający wśród mieszkańców osiedla sporo emocji. Wiele osób uważa bowiem, że instalowanie krat jest tylko marnowaniem pieniędzy, natomiast zdaniem administracji przyczyni się to do



Pawilon handlowy przy ul. Wrzeciono 14A

wej, wymieniono też instalację centralnego ogrzewania w budynkach przy Szegedyńskiej 4 i Wrzeciono 10, a także wypłukano chemicznie instalację c.o. w budynkach przy Wrzeciono 6 i Szegedyńskiej 8. Przeprowadzono rutynową, coroczną kontrolę instalacji gazowych i przewodów wentylacyjnych.

Jak z tego wynika, zrobiono sporo. Przekroczono przy tym co prawda o 11 proc. zatwierdzony przez radę osiedla fundusz remontowy (zakładano wydatki w kwocie 571899 zł, wydano 637656 zł), ale wynikło to stąd, że przy okazji wykonano szereg niezbędnych prac dodatkowych, wynikających ze względów bezpieczeństwa mieszkańców, bądź też obiektywnych konieczności.

Plany na ten rok są również ambitne. W dalszym ciągu prowadzić się będzie wymianę instalacji wodnych na rury z tworzywa i instalowanie liczników zużycia wody, remonty dachów, uzupełnianie sprzętu zabawowego dla dzieci, ochro-

aniczenia opłat za wywóz nieczystości, gdyż uniemożliwi to osobom obcym podrzucanie śmieci, które są potem wywożone na koszt mieszkańców osiedla. W tym przypadku dopiero praktyka pokaże, kto miał rację.

W osiedlu tym wprowadzono w życie jeszcze jeden oryginalny pomysł. Otóż podczas remontów kapitalnych dachów likwiduje się zainstalowane tam indywidualne anteny telewizyjne, a mieszkańcom całego budynku instaluje się telewizję kablową „Porion”. Pomysł, moim zdaniem, był dość ryzykowny, bo co prawda „dzikię” instalowanie anten na dachu niewątpliwie go niszczy, ale z drugiej strony posiadacz anteny na dachu płaci tylko abonament telewizyjny, natomiast posiadacz „kablówki” płaci również comiesięczny abonament administratorowi sieci kablowej. A mogło przecież zdarzyć się tak, że ktoś nie będzie chciał płacić za „kabel” (i jego instalację!), skoro jest zadowolony ze swojej anteny na dachu. Na

szczęście nic takiego nie miało miejsca. Abonenci otrzymali podstawowy, najtańszy „pakiet” programów „Porionu” (10 programów) i musieli zapłacić 960 tys. starych złotych za instalację gniazdka do podłączenia telewizora. Jeśli kogoś nie było stać, umożliwiono spłatę tej kwoty w ratach, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach - w ogóle umorzono tę płatność. Tak więc pomysł się przyjął i będzie on kontynuowany - przy remontach kapitalnych dachów w następnych budynkach anteny również będą zdejmowane, a wszyscy mieszkańcy otrzymają telewizję kablową „Porion”. Jeśli jednak ktoś nie będzie chciał „kablówki” - nikt nie zabroni mu zainstalowania anteny za oknem lub na balkonie.

Osiedle dba również o swoich najstarszych mieszkańców. Działa tu bodaj jedyny w Warszawie osiedlowy klub seniora - przy ulicy Wrzeciono 10C kierowany przez mieszkańca osiedla, członka RO p. **Andrzeja Chodeckiego**. Tu ludzie trzeciego wieku mogą pooglądać telewizję, pograć w szachy czy brydża - bo organizuje się turnieje brydżowe i szachowe. Odbywają się spotkania wigilijne i wielkanocne, a produkty spożywcze na te imprezy dostarczają bezpłatnie okoliczne sklepy, korzystające w zamian za tę pomoc z pewnych ulg w czynszach. Klub organizuje również wycieczki do sanktuariów maryjnych, a uczestnictwo w nich nic nie kosztuje uczestników - jest finansowane z funduszu osiedla. Poza tym pomagają się najuboższym - 25 takich osób dostaje codziennie do domu bezpłatne obiady, które roznoszone są przez uczniów znajdującego się na terenie osiedla „Dewolutu”. Tak więc na Młocinach, mimo iż jest to osiedle niewielkie, sporo się dzieje. Administracja osiedla stara się jak najbardziej dbać o swoich mieszkańców i robi wszystko, aby jak najmniej płacili za swoje mieszkania. Temu służą przede wszystkim właśnie remonty i modernizacje, za które odpowiedzialny jest zastępca dyrektora do spraw technicznych **Marian Twardowski** - osoba, bez której być może nie byłoby wodomierzy i ciepłomierzy, szczelnych dachów i ciepła w mieszkaniach. To co uzyskano, społeczność osiedla zawdzięcza dobrej współpracy pomiędzy poszczególnymi pionami spółdzielni.

Jarosław Marczyk

Obok Huty i Lasku

WSM-owskie domy na Młocinach zajmują tylko część wielkiego osiedla młocińskiego, wybudowanego w latach sześćdziesiątych. Mieszczą się one mniej więcej między ulicami Marymoncką - Lindego - Szubińską - Szegedyńską - Przy Agorze. Trwała jeszcze budowa dużych osiedli na sąsiednich Bielanych, gdy na Młocinach rozpoczęto pierwsze prace przy wznoszeniu bloków mieszkalnych.

Był 1961 rok. Pierwsze domy budowano tu metodami tradycyjnymi, używając normalnych cegieł. Później wyparły je większe cegły, tzw. żerańskie, a jeszcze później pojawiły się elementy wielkopłytowe. Nowe technologie przyspieszały tempo budowy domów, a w dodatku wpływały na obniżkę kosztów. W sumie było to niby pozytywne, odbiło się jednak na jakości budowanych domów i mieszkań. Tym bardziej, że oszczędności szukano nie tylko w nowych technologiach, ale także przy projektowaniu domów. Lata sześćdziesiąte, czasy gomułkowskie, to okres budowy najgorszych mieszkań, małych, z ciemnymi kuchniaми. Takie też powstawały na Młocinach.

Przed wojną planowano zbudować na Młocinach miasto-ogród. Taka była wówczas moda. Dziś ówczesne pomysły nazwalibyśmy ekologicznymi. Tymczasem powstało osiedle oszczędne, zagęszczone domami, bez oddechu nie tylko architektonicznego, ale i tego właściwego, bo w sąsiedztwie huty „Warszawa”.

Lokatorzy wprowadzający się do WSM-owskich domów zdawali sobie sprawę z tych wszystkich uciążliwości, psioczyli pewnie na projektantów i wszystkich innych, ale i tak cieszyli się, że jednak po latach oczekiwań dostali wreszcie mieszkanie. Wiele uciążliwości rekompensowała względnie dobra komunikacja tramwajowa i autobusowa oraz bezpośrednio sąsiedztwo z Laskiem Bielańskim, Wisłą, a jeśli ktoś miał ochotę na dalszy spacer, to mógł pójść do lasu na Młocinach.

Bo osiedle to przecież nie całe Młociny. Dawna wieś, Młociny, rozciągała się daleko, od Bielana do Łomianek. Teraz znaczną część za-

jmuje huta, ale jeszcze poza nią ciągną się lesiste tereny dawnych Młocin. Była to wieś nie tylko rozległa, ale bardzo stara, sięgająca czasów średniowiecza. Już w 1397 roku książę mazowiecki Janusz I, ten który przeniósł swą stolicę z Czerska do Warszawy, nadał mieszkańcom tego miasta wieś Młociny na 8 lat w zamian za naprawę murów obronnych. Była to więc wieś książęca, później, gdy Mazowsze przyłączono do Polski, stała się własnością króla. Spalili ją Szwedzi w czasie Potopu, później Prusacy w trakcie walk w Powstaniu Kościuszkowskim. Za czasów saskich zbudował w Młocinach pałac minister króla Augusta II - H. Bruhl. Jego syn Alojzy Fryderyk, starosta warszawski urządził w tej podmiejskiej rezydencji wspaniałe przyjęcia, festyny, polowania. Przyjeżdżał tu postrzelać do zwierzyny król August III Sas, zaś Stanisława Poniatowskiego, który nie lubił polowań, podejmowano w teatrze leśnym, w którym wystawiono wtedy komedię francuską.

W XIX wieku wieś zmieniała właścicieli, ale nie podupadła. Była tu cegielnia, warzelnia loju, dwie karczmy i kilkuset mieszkańców. Od początku naszego stulecia w Młocinach zaczęło się wielkie budowanie. Bliskość Warszawy przyciągała chętnych, którzy kupowali tu kawałek gruntu i wznosili domy. Las młociński stał się parkiem jeszcze przed I wojną światową, zyskał popularność jednak dopiero wtedy, gdy przeniesiono z Bielana na Młociny przystań statków. W latach trzydziestych w każdą pogodną niedzielę przybywały tu tłumy warszawiaków.

Teren, na którym obecnie stoją domy osiedla młocińskiego, dawniej zwał się Brzezinami, co świadczy o tym, że rósł tu las brzozywy. Tak też początkowo nazywano osiedle. Miało ono jeszcze jedną nazwę. Mieszkańcy Młocin na pytanie: gdzie mieszkają, często odpowiadali: na Wrzecionie. Jest tu bowiem ulica o tej nazwie, oplatająca całe osiedle, kręcąca się między domami jak wrzeciono w piosenkę o prząszczkach.

Lech Chmielewski



Wysafaltowane place zabaw tona w zieleni - ale latem.

Osiedle Młociny jest w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jednym z mniejszych osiedli - znajduje się tu 26 budynków, w tym 23 budynki mieszkalne, o ogólnej powierzchni 98949 m kw., z czego na powierzchnię mieszkalną przypada 90180 m kw. Mieszka tu 5216 osób, w większości ludzi starszych. Tyle wstępnej, ogólnej statystyki, która oddaje właściwie tylko wielkość osiedla, nic nie mówiąc o tym, co się na nim dzieje. A dzieje się sporo. Przede wszystkim osiedle rozbudowuje się - w ubiegłym roku przyjęto do eksploatacji dwa nowe bloki, przy ul. Marymonckiej 129 i 131, wybudowane ze środków własnych lokatorów i wyróżniające się zarówno pod względem architektonicznym, jak i estetycznym, dzięki wykonanym przez lokatorów ogrodzeniom. W miarę możliwości na bieżąco remontuje się i modernizuje starsze domy i dba się o najstarszych mieszkańców osiedla. Jak? - o tym za chwilę.

Największym zmartwieniem dyrektora osiedla, pana **Andrzeja Kordyzona**, są oczywiście pieniądze, a ściślej mówiąc - ich brak. Są oczywiście wpływy z opłat czynszowych i pieniądze ze spółdzielni, ale na osiedlu tyle chciałoby się zrobić... Wydawać by się mogło, że najprostszym rozwiązaniem w tej sytuacji byłaby podwyżka czynszu, choć i tak tylko 20 proc. tej kwoty zależy wyłącznie od spółdzielni. Dyrektor Kordyzon w ogóle jednak o tym nie myśli, co więcej - cały czas zastanawia się, jak by te czynsze obniżyć! Po analizie ubiegłorocznych wpływów z lokali mieszkalnych i użytkowych zauważył, że wpływy z lokali użytkowych stanowią 1/4 wszystkich wpływów, mimo że lokale te zajmują 1/10 ogólnej powierzchni. Wynika z tego, że mają one bardzo duży wpływ na wysokość opłat czynszowych - im więcej sklepów i warsztatów, tym większe zyski ma administracja osiedla, co daje możliwość ograniczania podwyżek czynszu w lokalach mieszkalnych.

To jeszcze nie koniec możliwości oszczędzania. Do tej pory za ogrzewanie i wodę - zarówno ciepłą jak i zimną - lokatorzy płacili ryczałtowo - niezależnie od tego, ile tej wody i tego ciepła rzeczywiście

To, o czym będę pisała, to psychosomatyczne leczenie przyszłości metodami z przeszłości. Ciało ludzkie i zodiak są ze sobą ściśle powiązane. Organizm człowieka podzielony jest na 12 stref przyporządkowanych 12 znakom zodiaku. Zachodzą zależności między znakiem, pod którym człowiek się urodził, a skłonnościami do określonych schorzeń. Oczywiście, jak w każdym zjawisku przyrody, której naturalną częścią jest człowiek, i tutaj występują wyjątki od reguły, ale typologicznie można przyporządkować, to jest określić, typ dolegliwości, najsłabszą stronę psychofizycznej struktury człowieka w zależności od jego znaku urodzeniowego.

Każdemu człowiekowi zdarza się jesienną porą złapać wirusa grypy, cierpieć na stany przeziębieniowe. Jednak niemal alergicznie uczuleni na zmiany pogodowe i perturbacje dróg oddechowych są ludzie spod znaku Raka, Barana, Ryb i Bliźniąt. Oto co przekazują nam: wiedza ezoteryczna, astromedycyna i czakroterapia na temat samoleczenia tych dolegliwości. Osoby urodzone pod wymienionymi znakami są szczególnie uwrażliwione pod względem konstytucji żołądkowo-limfatyczno-żółciowej; niedomagają na schorzenia płuc, piersi, żołądka, dróg oddechowych, głowy, zatok, nadnerczy i układu trawiennego. Osłabiony jest ich układ immunologiczny (odpornościowy), obszar gardła, krtań; występuje często nieżyt jelit. Leczenie farmakologiczne jest tylko częściowo pomocne; leczy bowiem powierzchniowo objawy chorób, a nie ich przyczyny! Obszar gardła reaguje zwłaszcza na napięcia umysłowo-emocjonalne. W

tym znaczącym rejonie stykają się wszelkie „końcówki nerwów”. Między głową a tułowiem trzeba zachować wielką równowagę, by całość działała bez zaburzeń. „Pojednanie” między ciałem i umysłem jest rekojmią zdrowia.

Astromedycyna

CZAKRA - jest to ośrodek energii w ciele. Obszar gardła należy do czakry piątej organizmu. Obejmuje krtań, kark, bark, obojczyk, zatoki. Nazywa się „CZYSTA” - musi więc być utrzymana w ciągłej czystości, jeśli nie chcemy ciągle łapać kaszlu, kataru i grypy. Czakra gardła jest bardzo znacząca, bo łączy mowę ze słuchem i głównym centrum oddechu: płucami i nosem. Jeśli brakuje swobodnego przepływu strumienia tlenu, tzn. energii życiodajnej dla ciała i mózgu, bo rejon ten jest zablokowany przez zaflegmienie, następują częste stany przeziębieniowe. Sytuację pogarszają toksyny kumulowane przez lata w organizmie wskutek wadliwej diety i braku ruchu, głębokiego oddychania. Chroniczne kataru i kaszle występują u tych osób, które poza tym gromadzą w sobie nadmiar negatywnych uczuć i emocji! Ten obszar ciała przypomina „zlewisko rzek”. Nerwy, lęki, frustracje, gniew, nienawiść, stres blokują unerwienie więzadła, tętniczki i gardło odmawia posłuszeństwa. Żyjący w ciągłym pośpiechu, w poczuciu niezadowolenia, agresji, często tłumionych uczuć ze względów „dobro-obyczajowych” cierpi na zaburzenia układów - trawiennego i oddechowego. Czakra gardła jest

synonimem integracji osobowości. Kontroluje zdolność do wyrażania się, twórczego myślenia, ale i „zawładuje” mięśniami twarzy. Przeciężenia psychiczne i „tłumiona autoekspresja” wywołują nerwową „szczękościsk”, nabrzmie-

nie i zwężenie komórek, tkanek nerwowych powodując chroniczne bóle i napięcia.

Samoleczenie trzeba zatem zacząć od przywrócenia harmonii między ciałem i umysłem. „Ciało ma rozbudzić umysł, który ma doprowadzić do zmian osobowości, postawy życiowej” - ku innym, ale w pracy nad swoim rozwojem w stronę duchowości. „Przenicować życie”, tzn. „przenicować czakrę gardła”. Odrzucić wszystko, co wywołuje nasze negatywne reakcje, emocje i myśli. Zmienić pracę - jeśli nas denerwuje, zamiast przynosić satysfakcję. Nie rozpamiętywać doznanych krzywd, ani przeszłości, jeśli była przykra. Skupić się na przyszłości, która zaczyna się TERAZ. Tylko tą drogą wyregulujemy swoje ciśnienie, krążenie, przywrócimy synchronizację między układem nerwowym - współczulnym i przywspółczulnym. Tyle pracy - ile relaksu i odpoczynku. APROBATA zamiast krytyki. Mniej ambicjonalnie podchodzić do spraw życiowych i zawodowych, mniej zapobiegliwości o dobra materialne, bardziej zadbać o duchową i umysłową stronę natury. W zalecanym leczeniu radzi się zmienić styl i tryb życia - w przeciwieństwie do dotychczasowego. To znaczy jeżeli było

zbyt skoordynowane - pozwolić sobie na luz i improwizację. Jeśli było zbyt chaotyczne - przywrócić ład i porządek. Gardło boli często wtedy, kiedy robimy i mówimy wbrew sobie, działamy wbrew naturalnym posędom, nadużywając logicznego rozumu zamiast mądrej intuicji i zdroworozsądkowych decyzji. Chroniczne schorzenia tego obszaru dowodzą braku pełni szczerych uczuć miłości, radości, otwartości w relacjach między ludźmi. Gardło wymaga się właściwego odżywiania, ćwiczeń ruchowo - umysłowych i relaksacyjnych. Trzeba stosować płukania, inhalacje, nacierania, masaże górnej części pleców. Zmienić dotychczasowe przyzwyczajenia pokarmowe. Chodzi o wyrównanie bilansu kwasowo-zasadowego. Nie podrażniać bardziej tego rejonu kwasotwórczo; nie jeść np. dużo jabłek, natomiast sporo dyni i buraków. Zamiast białego pieczywa - razowy. Pić sporo ziołowych herbat i soków. Nie rosółki, ale zupy jarzynowe. Zaleca się cebulę, czosnek, potrawy mleczne. Wdychać olejki eteryczne i używać do kąpielii (sosnowy, eukaliptusowy), ale częściej polewać się chłodną wodą (prysznic). Przepłukiwać nos ciepłą wodą z solą. Przeczyszczająco działa soda. Miód, ryccynus, cynamon, oleje - do lękania i nacierania. Jeść chrzan i wdychać go w stanach grypowych. Ciepłe stopy i przykryta głowa - jesienią i zimą! Masowanie rąk i stóp, ćwiczenia - „głowa - szyja” (tj. kręcenie i skłony na boki). Można leczyć zażębieienie gorącą jabłkową brandy (jeden kieliszek!). Najradkalniejsza „recepta” to dotlenianie, optymizm i otwartość.

Maria Cholewczyńska

Akademia Erwiny Rys-Ferens



Każdy z nas ma charakterystyczną sylwetkę, sposób poruszania się, chodzenia, gestykulacji, po-

przez które można go rozpoznać z daleka.

Sylwetka jest syntezą czynników genetycznych i nawykowych zachowań, które przez zbyt duże lub zbyt małe napięcie mięśni zaburzą naszą harmonijną równowagę. Zniekształcenia naszej postawy powodują nieestetyczny wygląd, ale z biegiem czasu stają się także przyczyną różnych dolegliwości. Nieprawidłowe wykonywanie ruchów ciała jest jednym z czynników wywołujących: bóle kręgosłupa, bóle reumatyczne, zaburzenia oddychania, nadciśnienie, zmęczenie i zaburzenia żołądkowo-jelitowe oraz seksualne.

Daj dobry przykład

Zaobserwujmy np. mycie zębów: czy rzeczywiście musimy napinać mięśnie szyi, zatrzymywać oddech? Natura wyposażała nas w doskonały organizm, który działa jak komputer. Ale powinniśmy go używać zgodnie z przeznaczeniem poszczególnych organów. Pierwotni ludzie nie znali pseudodobrodziejstw dzisiejszej cywilizacji, a żyli zdrowo i długo. My dzisiaj otulamy nasze ciało w ciasną i niewygodną odzież, sadzamy je w fotelu zmuszającym do garbienia się, każemy mu wykonywać wiele niepotrzebnych gestów, ruchów, które służą tylko sztucznym, wytworzonym przez cywilizację celom.

Nasze ciało buntuje się, a jego gniew odbieramy jako wszelkiego rodzaju bóle i zmęczenie. Zaczniemy żyć zgodnie z naszym organizmem, obserwowamy, jak się poruszamy, jak oddychamy. Podglądajmy małe dzieci. Jak wspaniale, miękko się poruszają, jak bawią się z pięknymi wyprostowanymi kręgosłupem, używając wszystkich stawów i mięśni, co pozwala im na swobodny przepływ energii. Ale już kilkulatki siedzą godzinami w szkole, przed telewizorami, naśladowując dorosłych, przechwytyjąc nasze niewłaściwe nawyki, ruchy i reakcje. Nie dawajmy im złego przykładu.

Erwina Rys-Ferens

Widziane z okna

Co roku, kiedy ma nadejść wiosna, zerkać przez okno, podświadomie niemal czekając, czy na ławeczkach pod blokiem pojawi się „drużyna starych skautów”. Tak sobie nazwałam grupę starszych pań i panów wygrzewających się w słonku. Ich wyjście z domu jest niechybnym znakiem, iż wiosnę mamy na pewno, jakby właśnie w starych kościołach siedziały najprawdziwsze termometry pór roku.

Tym razem drużyna jest mocno przerzedzona. Zima wymęczyła i - niestety - wykończyła nieco moich kochanych skautów.

Wiosna pełza tak wolno, że dwie osoby po prostu jej nie doczekały. Smutniej, żałośniej, mniej barwnie.

Nie ma już pana Bronka, rześkiego, wesolego jak szczygiełek osiemdziesięciolatka, który umiał filuternie przygadywać każdą kobietę goniącą osiedlową ścieżką do sklepu. Zmęczone, objuczone torbami kobiety chętnie przysiadły na skraju ławki, by posłuchać, że są takie ładne, takie „hm, hm, niczego sobie”, nawet jeśli miały „na liczniku” sześćdziesiątkę z okładem. Komplementów pana-Bronkowych z przyjemnością słuchały i młodsze. To był gość! Były pilot, klasa wyższa w wychowaniu i tzw. kindersztubie, elegancja w słowach i gestach. Nawet młódz czuła to i szanowała.

Ze sklepu natury

Uff, ale has bolą stopy. Zima wykończyła je bez pardonu, wygniotła wysokimi, szczylnymi butami, wymiętościła brakimi powietrza. Trzeba je teraz przyzwyczajając od nowa do stąpania po ziemi. No i pomóc, gdy zachodzi taka konieczność. Oto garstka domowych, wypraktykowanych sposobów na ulżenie naszemu zmordowanemu kończynom.

I. Stopy jak głązy. Jeśli czujesz ciężar własnych nóg i ledwo je odrywasz od ziemi, zadbaj o nie szczególnie. I to metodą najprostszą pod słońcem. Co dnia (to konieczne!) mocz je w wodzie zmieszanej z solą kuchenną (na 2 litry 4 łyżeczki). A potem wycieraj jak najdłużej szorstkim ręcznikiem.

II. Pocenie się stóp. W aptecce kup torebkę kory dębowej i codziennie lub co naj-

Nie ma pani Janeczki, tworzącej swoisty, podwórkowy folklor. U niej można było zasięgnąć najświeższych wiadomości o wszystkim, co jest w pobliskich sklepach, o największych osiedlowych aferach, o nowych zwierzakach, jakże przyhołubili sąsiedzi. Skąd miała te dane, jak je pozyskiwała, to już na zawsze zostanie tajemnicą. Ale w tym wszystkim nie była zwyczajną, pyską plotkarką. O nie! Miała po prostu nadzwyczajny zmysł orientacji i niezwykle umiejętności analizowania faktów.

Staruszek to perła

Hm, może i troszkę chytrej ciekawości. Lecz krzywdy tym nie czyniła.

Wystarczyło wyjść i zapytać: - Nie wie pani, pani Janeczko, czy córka Nowaków jedzie na obóz, bo jak nie, to chętnie pożyczylabym od niej plecak dla mojej córki?

- Nie jedzie! Wybierają się do wuja pod Białystok. A wolny plecak to powinni mieć Kwiatkowsy. Kupili w zeszłym roku dwa. Pokazywała mi Kwiatkowska. Chce pani, pójdę i zapytam.

Pani Janeczka była więc życzliwa, chętna do pomocy i nadzwyczaj użyteczna. Zmarła cicho, zmęczona życiem i chorobą. Może gdzieś teraz z wysokiej chmurki śledzi, co też robią jej kochani sąsiedzi?

mniej trzy razy w tygodniu mocz stopy w wywarze z niej sporządzonym.

III. Stopy otarte, oparzone, a nawet lekko swędzące (grzybica!) mocz codziennie w ciepłym roztworze nadmanganianu potasu. Kosztuje grosze, jest wszędzie. Uwaga! Plami odzież.

Pomóż nogom

IV. Pęknięcie stóp i pięt. Absolutnie codziennie musisz kąpać stopy w: rozgotowanym siemieniu lnianym, w ciepłym naparze rumianku i lipy (łyżka obu ziół na 2,5 litra wody), albo robić ciepłe okłady z parafiny w płynie (jest w aptekach). Parafinę, nieco podgrzaną, rozsmarowujemy na płacie gazy i owijamy nią stopy w okolicy pięt. To bardzo dobry sposób.

V. Nogi za gorące. W chwili podnoszenia się tempe-

Nasi staruszkowie serdeczni są częścią nas. Nie mijamy ich w pośpiechu i popłochu, że czegoś zechcą, coś przgadają, o coś się pozłoszczą. Są ludźmi wymagającymi szczególnej naszej troski. Co możemy dla nich zrobić? Ot, choćby wygodną ławkę, aby mieli gdzie wygrzać się w słonku. Ot, chociażby chwilę przyjemnej rozmowy - bo większość z „drużyny” to ludzie samotni. Ot, chociażby propozycję kupienia czegoś w sklepie, bo wielu z trudem się porusza. Nasi osiedlowi starsi - to perły. I chociaż powoli zsuwają się ze „sznurka życia”, dbajmy przynajmniej o tych, którzy jeszcze nam zostali. Czy to tak wiele?

Pisałam tu kiedyś o starszym panu, pilnującym młodych drzewek i roślin na osiedlu i przepędzającym watahy rozwydrzonych młodzieniaszków, bez sensu niszczących te wspólne dobra. Jedną z czytelniczek mocno się oburzyła, że „wypisuje się bzdury o facecie, co z łaską gania za dziećmi i że się to pochwała”. Mamy teraz na osiedlu wspaniałą zieleń i często bardzo życzliwie naszego staruszka wspominamy. Ta zieleń to swoisty pomnik jego wysiłków. A pani czytająca o tym nic z owego przesłania nie pojęła. Zobaczyła tylko to, co chciała...

Sąsiadka

Czy wiesz, że...

Modny ostatnio w prasie kobiecej temat tzw. menopauzy, czyli klimakterium, może ugruntować przekonanie, że ten okres w życiu kobiety jest szczególnie okrutny i niszczący. Tymczasem według niektórych źródeł naukowych „przekwitanie ponure” dotyczy niewiele kobiet. Znaczna część (nawet od 70 do 90 proc.) przechodzi przez ten czas bez objawów wpływających w istotny sposób na stan zdrowia i życie społeczne. Kobiety, nie dające się znerwicować prasie! Nie jest aż tak źle.

☆☆☆

Z powodów genetycznych kobieta nie powinna poślubić (mieć dzieci) dziadka, stryja, wujka - brata matki, wnuka ze strony syna lub córki oraz syna brata lub siostry. Oczywiście, że już absolutnie w grę nie wchodzi podobna „wspólnota” z ojcem, bratem, synem. Na szczęście, uwagi te nie dotyczą naszej strefy kulturowej. Lecz są kraje, gdzie dopuszcza się możliwość bardzo bliskich związków partnerskich w rodzinie. Cóż, możemy jedynie wzruszyć ramionami.

☆☆☆

Ponoć tylko dobry wojak Szejwk w przypiływie wisielczego humoru potrafił podać liczbę włosów na głowie średnio obrośniętego osobnika (-czki). Czy rzeczywiście są one niepoliczalne? Otóż nie. Ocenia się naukowo, a więc jak najbardziej poważnie, że skóra głowy nosi na sobie przeciętnie około 100 tysięcy włosów, a wypadanie codzienne około 60 włosów należy do normy i nie oznacza, że właśnie gwałtownie łysiejemy.

☆☆☆

Witamina A - to skarb. Jej brak powoduje kurzą ślepotę, zapalenie spojówek, schorzenia skórne. Ale i jej nadmiar nie jest zdrowy. Przesada w spożyciu tej witaminy prowadzi bowiem do dość bolesnych opuchlizn, wysypek i utraty w szybkim tempie włosów.

Anna Zuza

ste użytkowanie WSM i o odwołanie I. Kleczka; do Zarządu Dróg Miejskich o włączenie ul. Literackiej do Broniewskiego. Odwołanie wiceburmistrza znalazło się także wśród wniosków skierowanych do zarządu WSM. Postulowano ponadto wystąpienie do urzędu gminy o zbudowanie w osiedlu studni oligoceńskiej. Zaproponowano dodatkową formę powiada-

miania o zebraniach grup członkowskich - indywidualnie, przez gospodarzy domów, oraz wprowadzenie do statutu WSM obowiązku obecności na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych minimum 5 proc. członków jako warunku ważności zebrania. Wnioskowano stworzenie w trybie pilnym możliwości przekwaterowania w ramach WSM osób uciążli-

wych i mających wyroki eksmisyjne. Uczestnicy zebrania uważają, że powinien zostać opracowany dokument „Prawa i obowiązki członka WSM”, jako oświadczenie woli, podpisywane przy otrzymywaniu przydziału mieszkania. Wybrano kandydata do Rady Nadzorczej WSM, delegatów na WZD oraz członków nowej rady osiedla.

Zofia Kochan

Piaski IV: Ulica i plac najważniejsze

Zamknięcie ulicy Literackiej i decyzja gminy w sprawie placu przy Kochanowskiego 22 - to największe problemy, jakie mają mieszkańcy osiedla Piaski z kolonii IV. Tak przynajmniej wynikało z dyskusji na zebraniu grupy członkowskiej, które odbyło się 10 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 293 przy ulicy Kochanowskiego 8. Trzeba przyznać, że spotkanie przebiegło bardzo sprawnie, w bardzo spokojnej atmosferze. Stało się tak być może dlatego, że przyszło stosunkowo niewiele osób, a może dlatego, że nie ma problemów, które by antagonizowały mieszkańców... W każdym razie nie zmieniono porządku obrad - jak to często w atmosferze krzyków i dyskusji ma miejsce na innych zebraniach - i zrealizowano go bardzo sprawnie. Duża w tym zasługa pani **Jadwigi Büttner** z rady nadzorczej, która przewodniczyła spotkaniu.

Po sprawach proceduralnych - wyborze przewodniczącego spotkania, sekretarza i dwóch asesorów - zaprezentowano zebranym sprawozdania: rady nadzorczej - w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego rady odczytała je pani Büttner, zarządu - tu w roli referentki wystąpiła sama pani prezes mgr **Kazimiera Szerszeniewska** i rady osiedla - przedstawiła je pani **Zofia Czerwińska**. Tuż przed sprawozdaniem rady osiedla, na wniosek przewodniczącej spotkania, dokonano wyboru członków komisji: uchwał i wniosków, skrutacyjnej i wyborczej. Było co prawda trochę problemów z wyborem komisji skrutacyjnej - nikt nie chciał się zgłosić - ale pomoc nadeszła ze strony asesorów, którzy zgodzili się wejść do komisji. Po zgłoszeniu się jeszcze pana **Leszka Pawlaka**, pracownika administracji, komisja mogła rozpocząć prace.

Sprawozdania nie wzbudziły większych emocji. Mówiono wszak o sprawach, które mniej lub bardziej, ale znane są członkom spół-

dzielni. Podobnie było z informacją o tematyce obrad walnego zgromadzenia delegatów, które odbędzie się w sobotę 15 czerwca. Informację tę przedstawiła pani prezes Szerszeniewska i wynikało z niej, że najpierw rozpatrzone zostaną odwołania członków spółdzielni od decyzji pozbawiających ich praw członkowskich, następnie odbędzie się rozliczenie zarządu i rady nadzorczej, zarządowi zostanie (ewentualnie) udzielone absolutorium, po czym zostaną zgłoszone wnioski.

Temperatura spotkania wzrosła nieco podczas dyskusji. Zaczęło się od pytania o księgę wieczystą jednego z budynków, który akurat takiej księgi jeszcze nie ma, gdyż nie zakończono procesu komunalizacji gruntów, a jest to domena gminy, nie spółdzielni. Potem poruszono kwestię zniszczenia części chodnika i trawnika po nieparzystej stronie ulicy Kochanowskiego przez ekipy zakładające telefony. Proponowano nawet, aby nie zapłacić za instalację telefonów, dopóki szkody nie zostaną usunięte. Poruszono też problem ulicy Literackiej. Jej otwarcie niewątpliwie ułatwiłoby życie kierowcom, ale naraziłoby jednocześnie mieszkańców bloku przy ul. Kochanowskiego 2 na dodatkowy hałas i spaliny, które przy okazji zniszczyłyby okoliczną zieleń. Do tego problemu nawiązała w swoim wystąpieniu również **Maria Łyczakowska**, która postulowała, by w tej sprawie, przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji, przeprowadzić stosowne badania. Chodzi bowiem o to, że w tej chwili mieszkańcy bloku przy Kochanowskiego 2 mają wprawdzie ciszę i spokój, ale zamknięcie ulicy Literackiej spowodowało znaczne zwiększenie natężenia ruchu w ulicze wewnątrzosiedlowej oraz Rudnickiego i Broniewskiego. Przy okazji pani Łyczakowska poruszyła sprawę placu przy Kochanowskiego 22. Jeśli mieszkańcy nie bę-

dą walczyć o utrzymanie tego placu, to zostanie tam wybudowany kościół. Przypomniała, że przez 20 lat plac był utrzymywany ze środków członkowskich i trudno byłoby teraz zgodzić się na oddanie placu komu innemu.

Do sprawy placu przy Kochanowskiego 22 nawiązał też kolejny mówca. Oświadczył on, że nadeszła już odpowiedź na skargę zarządu spółdzielni w sprawie decyzji przyznającej teren władzom kościelnym. Jest ona niestety negatywna dla spółdzielni. W tej sytuacji pozostaje już tylko złożenie skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wypowiedź kolejnego mówcy, **Tadeusza Strzelczyka**, dołączyła oliwy do ognia:

- Z tym placem zawsze był problem, bo trzeba było dawać na niego pieniądze, a teraz, gdy pieniądze chce tam dać kto inny, mówi się, że nie. Czy protesty byłyby również wtedy, gdy byłby to inny inwestor? - pytał. Posypały się tłumaczenia, że plac jest własnością gminy, więc trudno jest inwestować duże pieniądze w cudze i że nieprawdą jest, iż na placu nie się nie dzieje. W dłuższej wypowiedzi pani Czerwińska przypomniała historię tego miejsca i podkreśliła, że spółdzielnia stara się o nie już od 1975 roku. Do tej pory nie ma konkretnej odpowiedzi, mimo że spełniono wszystkie warunki, łącznie ze złożeniem planu zagospodarowania terenu. W trakcie dyskusji dokonano wyboru delegatów na walne zgromadzenie, kandydatów do rady nadzorczej i członków samorządu osiedlowego.

Na zakończenie spotkania odczytano wnioski. Jest ich 6, a najciekawsze mówią o tym, aby wybudować na osiedlu studnię głębinową i aby nowi członkowie przestrzegali porządku domowego. Mieszkania miałyby być przydzielane dopiero po okazaniu rekomendacji z poprzedniego miejsca zamieszkania.

Jarosław Marczyk

Piaski II, III: Nie oddamy placu zabaw

Rada Osiedla Piaski wypracowała własny program w zakresie zdrowia i pomocy sąsiedzkiej. Za pomocą ankiety konsultuje z mieszkańcami odpowiadając im formy pomocy i współpracy. Informował o tym na zebraniu grupy członkowskiej Piaski II - III przewodniczący rady osiedla **Jerzy Górecki**. W kończącej się kadencji zmieniona została forma działania klubu osiedlowego, rozpatrywano spory między lokatorami, zdecydowano o podniesieniu stawki na fundusz remontowy. Prowadzono walkę o plac zabaw przy ul. Kochanowskiego 22 i 8. Do osiągnięć rady można zaliczyć otwarcie urzędu pocztowego, likwidację pubu, poprawę pracy administracji i dozorców. Nie udało się „ucywilizować” bazaru i skrzyżowania ul. Broniewskiego z Trasą AK. Nowa rada musi przejąć sprawę placu zabaw przy Kochanowskiego 22.

Sprawozdania z działalności rady osiedla - przedstawionego przez jej sekretarza **Jolanę Dziewięcką** - oraz Rady Nadzorczej WSM - w relacji wiceprezesa zarządu ds. inwestycji **Tadeusza Kota** - wysłuchało 28 marca br. 50 uczestników zebrania grupy członkowskiej osiedli Piaski II i III.

W dyskusji mieszkańcy mówili o uciążliwościach związanych głównie z sąsiedztwem bazaru oraz o bulwersującej decyzji wiceburmistrza Bielani **Ignacego Kłeczka** o przyznaniu części placu zabaw przy ul. Kochanowskiego 22 pod budowę kaplicy z domem parafialnym (pisaliśmy o tym w nr 3 NZ WSM z marca br.). Radna **Halina Troszczyńska-Smyczyńska**, mieszkanka osiedla Piaski, poinformowała, że zbiera opinie mieszkańców na temat przeznaczenia tego terenu. Zobowiązała się poprzeć starania, by gmina Bielany aktem notarialnym przekazała placu WSM.

Cale osiedle zostanie wyposażone w mierniki poboru ciepła - zapowiedziała dyrektor osiedla **Grażyna Grygoruk**. Montowane są wodomiary, dzięki którym możliwe będzie rozliczanie z rzeczywistego poboru wody. Od 1 kwietnia rozliczanie następować będzie 3 razy w roku: w maju, listopadzie i po zmianie cen urzędowych.

Opracowanie kompleksowego programu wyposażania budynków w urządzenia do pomiaru ciepła i zużycia wody stało się jednym z wniosków zebrania. Administrację zobowiązano w nich również do możliwie szybkiego zwrotu mieszkańcom nadpłat za c.o. i c.w. za rok 1995 oraz do uporządkowa-

nia parkingów i miejsc postojowych w osiedlu, m.in. przy Wyższej Szkole Handlowej. Jeden wniosek ma charakter personalny: dotyczy pisma do rady gminy o zdjęcie z funkcji wiceburmistrza Ignacego Kłeczka, który działa na szkodę spółdzielni, m.in. poprzez wydanie decyzji o warunkach zabudowy placu przy Kochanowskiego 22 i nieudzielanie odpowiedzi na pisma.

Do poruszanych w dyskusji spraw nawiązują również wnioski skierowane do Zarządu WSM: o przegląd budynków w celu wytypowania do ocieplenia (ze środków budżetowych - dotacji) oraz zwiększenie ilości remontów i instalacji c.w. i z.w. z funduszy scentralizowanych. Zwrócono się o działania przyspieszające uregulowanie praw własności gruntów osiedla Piaski (m.in. Kochanowskiego 22 i 8) oraz uporządkowanie terenu wokół bazaru. Postulowano opracowanie programu usuwania barier architektonicznych w osiedlu i sfinansowanie go z funduszy Wojewódzkiego Ośrodka ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wybrano kandydata do Rady Nadzorczej WSM, delegatów na WZD i członków rady osiedla.

Zofia Kochan

Piaski I: Wykluczyć wiceburmistrza

Na zebraniu grupy członkowskiej Piaski kolonia I, 2 kwietnia, powtórzyły się ważne dla mieszkańców tematy, poruszane przez spółdzielców z kolonii II i III. Frekwencja jednak była o połowę mniejsza (23 osoby uprawnione do głosowania), a sprawę placu zabaw przy ul. Kochanowskiego 22 stawiano ostrzej. Mówiono o „inwazyjnym działaniu władz gminy w przestrzeń ludzką” jednego z najbardziej zagęszczonych osiedli. Przypomniano, że w piśmie ówczesnego wiceburmistrza **Michała Mazurowskiego** z 13 kwietnia 1995 r. mieszkańcy zostali poinformowani, że teren ten, pełniący funkcje rekreacyjne ogólnodostępne, powinien być nadal wykorzystywany na ten cel, bez zabudowy, a zarząd gminy widzi możliwość przekazania go WSM pod warunkiem przedstawienia propozycji zagospodarowania.

- Patrząc na głupotę ludzką: niszczy się jedyny skwer, gdzie może być osiedlowy ośrodek sportu i re-

kreacji. Należy poczynić wysiłki, by ten teren stał się wielką oazą kolonijną - powiedział jeden z mieszkańców.

W imieniu własnym oraz obecnego na spotkaniu radnego **Janusza Fijałkowskiego** działania w obronie placu pełniącego funkcje rekreacyjne zapowiedziała radna **Halina Troszczyńska-Smyczyńska**. Zamierza ona udać się w tej sprawie do urzędu wojewódzkiego wraz z przewodniczącym rady osiedla i panią **Zofią Niczke**. Radna czyniła wiele starań o modernizację bazaru, udrożnienie ulicy Literackiej, ograniczenie uciążliwości sąsiedztwa lotniska Bemowo. Będzie domagała się analiz dotyczących planowanej budowy autostrady A-2.

- Mam nadzieję, że ten plac obroniemy. Oburza, że tyle czasu trzeba stracić dlatego, że w naszej gminie jest wiceburmistrz, który nie wie, co znaczy ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, nie umie jej czytać i nie przestrzega procedur - stwierdziła Zofia Ni-

czke, uzasadniając postawienie wniosku o odwołanie wiceburmistrza Ignacego Kłeczka. Zarzuciła mu także zaniechanie działań w innych sprawach, np. ulicy Literackiej. Padła propozycja, by za działanie na szkodę osiedla, którego jest mieszkańcem, wykluczyć I. Kłeczka ze spółdzielni, a za nieprzyjście na zebranie grupy członkowskiej (statutowy obowiązek) - postawić przed sądem koleżeńskim. Oprócz przewodniczących znanych bołazek: sąsiedztwa bazaru, zamknięcia ulicy Literackiej, uczestnicy zebrania poruszyli sprawy marnotrawstwa energii elektrycznej przy oświetleniu osiedla, uciążliwych sąsiadów, nierepektowania uchwał o zakazie sprzedaży alkoholu, braku uregulowań obowiązków spółdzielców. We wnioskach zobowiązano administrację osiedla do wystąpienia do urzędu gminy o cofnięcie zgody na sprzedaż alkoholu w pawilonie przy Broniewskiego 85; do rady gminy - o przekazanie terenów przy Kochanowskiego 22 i 8 w wiecz-

HOROSKOP

mówią

o Tobie...

WODNIK (21.I-18.II)

Zima rozleniwiała niejednego Wodnika i im prędzej to sobie uświadomić, tym lepiej. Nie ma co zwałać winy na wszystko wokół, jeśli ani ciało, ani duch nie są skore do działania. Przed Wami niezbyt trudny miesiąc, co wcale nie znaczy, że będzie to czas nijaki. Wprost przeciwnie. Wydarzenie gonić będzie wydarzenie, a każde kolejne będzie bardziej interesujące, ekscytujące. Nie daj się jednak zapędzić w ślepy zautek uzależnienia emocjonalnego, bo byłoby to zbyt drastycznym pogwałceniem Twojej potrzeby bycia niezależnym, wolnym.

RYBY (19.II-20.III)

Jako rasowa Ryba powinnaś umieć wyślizgiwać się z rąk tych, którzy zechcą Cię pochwytać i wykorzystać do własnych celów - niekoniecznie zgodnych z Twoimi. Jeśli jednak z takich czy innych względów wpadniesz już w pułapkę, to nie daj się naciągnąć przynajmniej na finansowy udział w jakimś przedsięwzięciu. Oprócz tego jednego drobnego niebezpieczeństwa nie Ci w tym miesiącu nie grozi, a udanego życia rodzinnego, towarzyskiego niejeden Ci pozazdrości. Zdrowie w normie. W sprawach zawodowych normalna, codzienna dłuhanina.

BARAN (21.III-20.IV)

Narzucasz sobie zupełnie wariackie tempo życia, a potem dziwisz się, że nie masz na nic ochoty. Zmień styl, bo możesz nie zauważyć, że za oknami już w pełni wiosna. Wprawdzie powodzenie zależy tylko od Ciebie, ale musisz wiedzieć, że rzucanie się na wszystkie nadarzające się okazje prosią drogą prowadzi do co najmniej wielkiego rozczarowania. Wiele czasu zmuszony będziesz poświęcić sprawom domu i rodziny. Lekka niedyspozycja zdrowotna powinna zmusić Cię do zastanowienia się nad zmianą diety na bardziej lekkostrawną.

BYK (21.IV-21.V)

Przez cały miesiąc działać będziesz w swym naturalnym, wrodzonym Ci rytmie. Nie czekają Cię żadne przykre doznania. Nie znaczy to wcale, że Twoim przeznaczeniem będzie sielanka. Sporo czasu zajmie Ci wyjaśnianie nieporozumienia towarzyskiego. W pracy znośność, bo bez szczególnych napięć. Ponieważ wiosna jest Twoją ulubioną porą roku, nie pozostanie ona bez wpływu na stan Twego życia emocjonalnego. Uważaj jednak, by w stanie zakochania nie narobić głupstw natury finansowej, bo miłość i pieniądze chadzają różnymi drogami.

BLIŹNIĘTA (22.V-21.VI)

Szarą codzienność rozświetli Ci wizyta od dawna oczekiwanego gościa. Odwiedziny te mogą zakończyć się złożeniem Ci bardzo interesującej propozycji zawodowej. Jeśli w obecnych układach masz niewiele do stracenia, to nie zastanawiaj się zbyt długo i wykorzystaj szansę na radykalną odmianę swego życia. Bardzo dobra atmosfera w domu, choć przydałoby się może ukrócić trochę zachcianki pociech, bo jak tak dalej pójdzie, to w Wasze progi zawita widmo bankructwa. Zdrowie bez niespodzianek, a nawet wzrost formy i odporności.

RAK (22.VI-22.VII)

Wyjątkowo pracowity miesiąc. Nie narzekaj, bo - jak wiesz - corocznie wiosną budujesz podwaliny pod sukcesy w następnych miesiącach. Staniesz wobec konieczności zrezygnowania z przyjemności na rzecz pracy. Nie będzie to może miłe, ale przy obecnym stanie Twego posiadania to jedyne, rozsądne wyjście. Z tygodnia na tydzień wzrastać będzie Twoja dyspozycja fizyczna i psychiczna i pod koniec miesiąca możesz zechcieć zmierzyć się z czymś, co do tej pory omijałeś z daleka. W uczuciach stabilizacja.

LEW (23.VII-23.VIII)

Zamiast tracić czas na rozpamiętywanie tego, co było, a już na pewno nie wróci, zabierz się za kształtowanie swojej przyszłości. Okazji do wielu zmian Ci nie zabraknie. Mogą wprowadzić wystąpić drobne kłopoty natury materialnej, uniemożliwiającej doprowadzenie dzieła do szczęśliwego końca, ale od czego Twoja pomysłowość i znajomość. Spróbuj też obudzić się do miłości, bo jakbyś się nie zarzekal, nie można bez niej żyć. Jeśli masz to szczęście, że założyłeś już stadło małżeńskie, to nie musisz daleko szukać.

PANNA (24.VIII-22.IX)

Po krótkim czasie odpoczynku znów czeka Cię bardzo pracowity miesiąc. Oprócz zwykłych, codziennych obowiązków przyjdzie Ci zmagać się z problemami innych, nie tylko członków rodziny. Wyraźny przyptyw inwencji i sił vitalnych sprawi, że wszystko, czego się dotkniesz, pójdzie Ci jak z płatka. Pod koniec miesiąca mogą wprawdzie ujawnić się jakieś zastarzałe dolegliwości, ale przy poważnym ich potraktowaniu możesz i tego kłopotu szybko się pozbyć. Finanse poniżej oczekiwań, ale bieda na pewno Ci nie grozi.

WAGA (23.IX-23.X)

Jeśli nie zmienisz swego nastawienia do świata, to Twoje stosunki nie tylko z najbliższymi, ale i całym otoczeniem mogą ulec pogorszeniu w stopniu uniemożliwiającym jakiegokolwiek porozumienie. Musisz zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa takiej sytuacji i czym prędzej wycofać się z tej drogi donikąd. W drugiej połowie miesiąca niespodziewani goście i związane z tym nieplanowane wydatki, a więc już dziś zatroszcz się o zgromadzenie funduszków. Koniecznie przestrzegaj diety i zżywaj ruchu na powietrzu.

SKORPION (23.X-22.XI)

Jesteś urodzonym wojownikiem i to na ogół podoba się ludziom, ale musisz zdawać sobie sprawę też z tego, że w niektórych budzisz uczucia dalekie od sympatii. Rozejrzyj się wśród swych znajomych i postaraj się wyłowić spośród nich te osoby, które mogą służyć Ci pomocą przy realizacji ważnego przedsięwzięcia. Nie lekceważ też oponentów, bo nawet najmniejsze ziarnko piasku może czasem unieruchomić potężną maszynę. Jeśli rozglądasz się za jakimś obiektem do pokochania, to musisz zmienić taktykę, być mniej pewny siebie.

STRZELEC (23.XI-21.XII)

Jeśli narozrabiałeś trochę, to bez zwłoki doprowadź do zgody. Wyciągnij pierwszy rękę. Korona z głowy na pewno Ci nie spadnie, a co więcej - zyskasz nawet w oczach drugiej strony. Nie angażuj się finansowo w żadne pomysły z piekła rodem. Przemysł wszystko, a na pewno dojdiesz do wniosku, że skórka nie jest warta wyprawki. Unikaj środków pobudzających (mocna kawa, alkohol), bo Twoja wątroba może odmówić Ci współpracy, a na chorobę w żadnym razie nie możesz sobie teraz pozwolić. W uczuciach - hibernacja. Zrób coś, wszak mamy wiosnę!

KOZIOROŻEC (22.XII-20.I)

Wprawdzie kłopoty nie są Twoją specjalnością, ale i komuś tak zorganizowanemu czasem się zdarzają. Nie porwij się na samodzielną walkę z nimi. Poproś o pomoc kogoś Ci przyjaznego i lepiej orientującego się w danej materii. W sferze materialnej nie obiecyj sobie zbyt wiele. Z większymi wydatkami trzeba będzie poczekać jeszcze kilka tygodni. Nie szukaj pocieszenia w dogadaniu swemu podniebieniu, bo trzeba będzie zaangażować speców do poszerzania drzwi. Najlepszym sposobem rozładowania stresów jest ruch, a więc nie unikaj go.

W gwiazdy patrzyła Halina Radzik

Bielany: Deficyt społeczników

Zebranie grupy członkowskiej osiedla Bielany - 4 kwietnia w szkole podstawowej przy ul. Fontany 1 - rozpoczęło się w pewnym sensie stereotypowo, mianowicie od zademonstrowania przez kilka osób swojego niezadowolenia. Przede wszystkim z tego powodu, że na sali było za mało mieszkańców - niespełna 50. Później, w dyskusji, skrytykowano pomysł organizowania spotkań tuż przed Wielkanocą.

Próba totalnie negatywnej oceny pracy administracji, zanim zebranie oficjalnie się zaczęło, nie została podchwyciona. Realizm i poszanowanie zasad demokracji spółdzielczej nakazywały realizować porządek obrad, w którym nie zabrakło miejsca na formułowanie wniosków i krytyczne wypowiedzi. Były one zarówno osobistym punktem widzenia, wynikającym często z braku właściwych informacji, były również ogólniejszą refleksją, podzielaną także przez innych, o trudnych problemach osiedla i spółdzielczości mieszkaniowej.

Nikommu, kto chciał wypowiedzieć swoje zdanie, nikt nie czynił żadnych przeszkód.

Trochę wielkich liczb

Sprawozdania Rady Nadzorczej, Zarządu WSM i rady osiedla ograniczono do najważniejszych spraw.

17 plenarnych posiedzeń rady nadzorczej i 45 posiedzeń jej pięciu komisji problemowych dotyczyło konkretnych zagadnień, w dużym stopniu jednostkowych, także mieszkańców osiedla Bielany. I tak np. spośród 60 podjętych przez radę nadzorczą uchwał aż 31 to decyzje o pozbawieniu praw członka WSM, głównie z powodu zaległości w opłatach. Zadłużenia w skali całej spółdzielni wyniosły w ub. r. 42 mld starych zł, a na Bielanach - ok. 3,5 mld i stale rosną.

Jeden ze zgłoszonych w toku dyskusji wniosków zwracał uwagę na konieczność pogłębionej analizy przyczyn tego stanu rzeczy. Zdaniem wnioskodawcy, zdyscyplinowanie mieszkańców biedniejszych jest większe, natomiast lekceważenie obowiązku systematycznego uiszczania opłat eksploatacyjnych częściej występuje wśród średnio- i lepiej zarabiających.

Tymczasem narastają potrzeby remontowe i modernizacyjne - zasoby starzeją się, występują jeszcze wady technologiczne, nasila się presja na oszczędzanie energii cieplnej i wody w

wyniku instalowania urządzeń pomiarowo-regulacyjnych. Na to zaś potrzebne są duże pieniądze, pochodzące także z dotacji. W ub. r. dla WSM wyniosły one ponad 19 mld zł.

Osiedle Bielany skorzystało w 1995 r. z dofinansowania ze scentralizowanego funduszu WSM na remonty w wysokości 6,6 mld zł, samo odprowadzając na ten fundusz 300 mln. Wystarczy porównać obydwie kwoty, by natychmiast zauważyć, że administracja i samorząd osiedla potrafiły uzasadnić celowość takich wydatków, a zarząd spółdzielni uznał je za niezbędne. Podniesienie od marca tego roku z 29 do 46 gr za 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkania stawki odpisu w opłatach na fundusz remontowy ma zwiększyć nieco możliwości remontowe. Będą one, niestety, wciąż o wiele za małe w stosunku do tego, co należałoby zrobić. Rada osiedla szacuje, że pomimo wyższych opłat zakres rzeczowy remontów zaspokoi zaledwie jedną ósmą tegoroczych potrzeb. Oto skala problemu, który nie rozwiąże się sam i który wymaga ściślej współpracy reprezentacji mieszkańców z administracją, m. in. przy ustalaniu hierarchii zadań i kontroli ich wykonywania.

To, co najbliższe

Ustępująca rada osiedla oceniła pozytywnie współdziałanie z administracją wskazując, że dzięki niemu można było zapobiegać nieprawidłowościom, sygnalizować nowe sprawy. Przysłuchując się obradom można było jednak odnieść wrażenie, że działalność rady osiedla jest albo słabo znana, albo patrzy się na nią wyłącznie przez pryzmat tego, co zrobiono w budynku, w którym się mieszka. Takie zawężone spojrzenie nie prowadzi do obiektywnych wniosków. Drobne, incydentalne zdarzenia urastają wówczas do takich, które kształtują negatywne opinie.

Niektórzy mieszkańcy na zebraniu grupy członkowskiej mieli wątpliwości, czy podczas wymiany instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody sprawowany jest właściwy nadzór nad przebiegiem tych prac, czy należycie kontrolowane są koszty robót? Kompetentni przedstawiciele i prezes WSM **Kazimiera Szerzeniewska** wyjaśnili kwestie sporne. Np. jeden z mieszkańców budynku przy Fontany 12 zakwestionował użycie płynu stosowanego do płukania kaloryferów, twierdząc, iż jest szkodliwy

dla zdrowia, chociaż płyn ten posiada wymagany atest sanitarny. Kilka osób zwracało uwagę na konieczność zawarcia nowej umowy z „Porionem”, który - zdaniem dyskutantów - płaci zbyt niski czynsz. Opinię taką podziela rada osiedla. Rozbieżność stanowisk zainteresowanych stron spowodowała, że sprawą zajmie się sąd polubowny.

W dyskusji dominowały sprawy jednostkowe, bądź uznawane za najbardziej dokuczliwe, np. remontu balkonów przy Staffa 32, ochrony zieleni przy Perzyńskiego 13, konserwowania przez administrację osiedla domofonów, likwidacji - na wniosek lokatorów - zsyków w celu zwalczania plagi robactwa w budynkach, przeglądu piwnic i udrożnienie przepływu powietrza ze względu na bezpieczeństwo gazowe, lepszego zagospodarowania placów zabaw dla dzieci.

Najwięcej czasu pochłonęły jednak procedury wyborcze. Wybory delegatów na Walne Zgromadzenie WSM, kandydatów do rady nadzorczej, a zwłaszcza członków rady osiedla nastręczały samych trudności. Kolejne osoby, zgłaszane na listę wyborczą, najczęściej kategorycznie odmawiały. Praca społeczna w organach samorządu mieszkańców jest bowiem bardzo absorbująca, w dodatku nie doceniana i często bezzasadnie krytykowana. Jest jednak bardzo potrzebna, gdyż stanowi istotny element spółdzielczości mieszkaniowej, potwierdzony w znowelizowanym statucie spółdzielni.

Podczas zebrania podano przykład, jak brak chętnych do społecznego zajmowania się sprawami kultury w osiedlu uniemożliwia wykorzystanie na ten cel funduszy z gminy. Kompetentni społecznicy mogą nie tylko zapewnić wnikliwszą kontrolę poczynań administracji, ale także służyć jej pomocą w realizacji wniosków mieszkańców.

Zebranie grupy członkowskiej wybrało mniej osób do rady osiedla, aniżeli przewiduje statut. Deficyt społeczników, brak dopływu nowych chętnych - to niepokojący sygnał dla funkcjonowania samorządu mieszkańców osiedla Bielany. Gdy zawładną dawne metody aktywizowania mieszkańców, zainteresowania ich ogólniejszymi problemami osiedla, wydaje się, że jedną z dróg pozyskiwania autentycznych społeczników jest ich właściwe docenianie i cierpliwe poszukiwanie.

Kazimierz Siarnecki

Sprawozdanie Rady Nadzorczej WSM

ukończenie ze str. 2

Oprócz zagadnień wymienionych powyżej rada nadzorcza zajmowała się następującymi sprawami:

● W lutym 1995 r. została powołana doraźna komisja statutowa, w skład której - oprócz członków rady nadzorczej - weszli wytypowani przez osiedla członkowie rad osiedlowych. Komisja pracowała do WZD w 1995 r., które przyjęło nowy statut WSM.

Statut został zarejestrowany w sądzie 4 marca 1996 r.

● Członkowie rady nadzorczej odbyli spotkanie z przedstawicielami kolonii „Serek” osiedla Żoliborz II, którzy wnioskowali wydzielenie kolonii jako samodzielnej osiedla. W wyniku przeprowadzonych rozmów wnioskodawcy odstąpili od wydzielenia kolonii.

● Wielokrotnie przedmiotem dyskusji rady była kondycja finansowa spółki „MAXBUD” i jej wpływ na stan finansów spółdzielni, która jest jej właścicielem. 27 lutego 1996 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę upoważniającą Zarząd WSM do podjęcia działań zmierzających do szybkiego uzdrowienia istniejącego stanu lub likwidacji spółki.

● Zarząd WSM i rada nadzorcza wystosowały pismo do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie uchylenia decyzji prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o konieczności odprowadzania podatku na fundusz. Naszym zdaniem spółdzielnia jako jednostka niedochodowa powinna być zwolniona z ww. podatku, a dotychczasowe odwołania nie przyniosły skutku.

● W wyniku realizacji wniosków WZD z 1995 r. w październiku ubiegłego roku ukazał się pierwszy numer „Nowego Życia WSM”. Zrealizowanie powyższego wniosku umożliwiła radzie nadzorczej zwiększenie możliwości informowania członków spółdzielni poprzez publikowanie wybranych uchwał. W styczniu 1996 r. rada skierowała do Rady Programowej „Nowego Życia WSM” dwóch członków rady.

● Rada zajmowała się też przyznawaniem premii dla członków Zarządu WSM.

Rada nadzorcza w okresie sprawozdawczym podjęła 60 uchwał, w tym 31 dotyczących pozbawienia praw członkowskich. 6 uchwał dotyczyło przywrócenia

praw członkowskich. Sądowym orzeczeniem wyroku eksmisyjnego w latach 1994-1995 zostało zakończonych 14 spraw, ale w 2 została założona rewizja. Obecnie w toku rozpatrywania przez sąd znajduje się 12 spraw o orzeczenie wyroku eksmisyjnego.

Z pozostałych 23 uchwał zrealizowano 22, w trakcie realizacji jest jedna.

W okresie sprawozdawczym do rozpatrzenia przez radę nadzorczą wpłynęło łącznie około 140 podań, których większość dotyczyła odwołań od decyzji zarządu.

Na walnym zgromadzeniu delegatów w dniu 23 czerwca 1995 r. zgłoszono:

1) wniosek do rady nadzorczej o podjęcie działań w celu zatwierdzenia nowych regulaminów adekwatnych do nowego statutu.

Podjęto prace wspólnie, lecz wniosek nie mógł być zrealizowany ze względu na fakt, że do dnia 1 marca 1996 r. statut nie został zarejestrowany;

2) cztery wnioski pod adresem rady nadzorczej i zarządu dotyczące: nr 1 - czynienia dalszych starań o zwiększenie dotacji budżetowych na instalowanie liczników wody i ciepła oraz modernizacji instalacji gazowej. (Wniosek w realizacji poprzez wystąpienie do urzędu wojewódzkiego oraz do ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa), nr 2 - zwiększenia operatywności rozpatrywania wniosków o pozabawienie praw członkowskich. (Rada nadzorcza w swoich planach zamieszcza w miarę możliwości projekty uchwał w ww. sprawie. Wniosek w ciągłej realizacji.), nr 3 - wysokość odpisu na utrzymanie biura zarządu; wysokość tę ustalić od wysokości dochodów z wyłączeniem kosztów z tytułu opłat za c.o., c.c.w. i z.w. oraz wywóz śmieci. (Wniosek zrealizowano w projekcie „założeń ogólnych do planu gospodarczo-finansowego WSM na 1996 r.), nr 4 - intensyfikacji działania w kierunku windykacji należności za lokale mieszkalne i użytkowe. (Wniosek w ciągłej realizacji).

3) Wniosek pod adresem rady nadzorczej i przewodniczących rad osiedli: Zobowiązać członków rady nadzorczej i przewodniczących rad osiedli do systematycznej informacji w swoich osiedlach o działaniach rady nadzorczej. (Wniosek w realizacji).

Centrum Dziecięce

ul. Młynarska 46
tel. 632-00-11



Dla Twojego Dziecka

- ✦ wózki, łóżeczka
- ✦ meble dziecięce
- ✦ foteliki samochodowe
- ✦ art. i ubrania niemowlęce

*Bogata oferta
strategiczne ceny
transport*

ZAPRASZAMY : pon - pt, 11⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-15⁰⁰



GOLDEN TOURS
AGENCJA TURYSTYCZNA

Nowo otwarta
agencja turystyczna
GOLDEN TOURS

oferuje wycieczki zagraniczne,
imprezy pobytowe krajowe
i zagraniczne, tanie zimowiska
(narty w Austrii, Francji i Słowacji)
Imprezy na zamówienie,
kursy językowe (zagraniczne)

Biuro : Aplauz Complex
ul. Radiowa 1A Ilp.

ZAPRASZAMY ! pon-pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. 638-04-23, 638-04-38

JESTEŚ GŁODNY?

WRAZ Z RODZINĄ ZAMÓW PIZZĘ W



Zaprasza nowo otwarta pizzeria

Warszawa, ul. Broniewskiego 89 (Piaski)

czynna w godz. 11.00 - 22.00, 7 dni w tygodniu
tel. 633-36-65

Polecamy:

- 42 rodzaje pizzy,
- 5 rodzajów sałatek
- kebab
- hamburgery
- kiełbasę smażoną i z wody
- lasagne,
- spaghetti bolonaise,
- udo kurczaka,
- frytki,
- napoje.

Bezpłatna dostawa do domu.

na obszarze osiedli: PIASKI, WAWRZYSZEW, BIELANA, SADY ŻOLIBORSKIE,
WRZECIONO, MARYMONT, ZATRASIE, BEMOWO, BOERNEROWO.



Hurtownia Książek FILAR i Klub Przyjaciół Książki

01-141 Warszawa, ul. Wolska 84/86, tel./fax (0-22) 632-29-27

prowadzi wysyłkową sprzedaż książek. Aby otrzymać jedną z wymienionych książek należy zaznaczyć odpowiedni kwadracik przy zamawianych tytułach. Wypisać czytelnie dokładnie adres i wysłać zamówienie. Książki przesyłane są za zaliczeniem pocztowym. Opłata przy odbiorze.

- | | | |
|--------------------------|--|---------|
| <input type="checkbox"/> | 1. Kapuściński Ryszard - Lapidarium II | 15,70.- |
| <input type="checkbox"/> | 2. Herling-Grudziński Gustaw - Dziennik pisany nocą | 23,30.- |
| <input type="checkbox"/> | 3. Podiecha Sherill - The English Advisor | 19,00.- |
| <input type="checkbox"/> | 4. Ziolkowska-Boehm Aleksandra - Ulica Żółtego Strumienia | 19,90.- |
| <input type="checkbox"/> | 5. Disney Walt - Lassie wróc | 20,30.- |
| <input type="checkbox"/> | 6. Domański Piotr - Popularny słownik ang.-pol. | 14,30.- |
| <input type="checkbox"/> | 7. Szmurło Małgorzata - Chart polski | 8,30.- |
| <input type="checkbox"/> | 8. Breinholt W. - Dzieci, najlepszy wynalazek od Adama i Ewy | 13,50.- |
| <input type="checkbox"/> | 9. Gozdek-Michaelis Katarzyna - Rozwiń swój genialny umysł | 19,00.- |
| <input type="checkbox"/> | 10. Owczuk Barbara - Żelazowa Wola - wersja polska | 14,20.- |

Imię, nazwisko i adres zamawiającego

Data Podpis

Wśród osób zamawiających książki lub nabywających je w księgarni firmowej „FILAR” przy ul. Wolskiej 84/86 raz w miesiącu rozlosowane będą cenne nagrody książkowe.

NOWE

ZYCIE WSM



PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

dostarczane jest za pośrednictwem administracji osiedli do wszystkich budynków WSM.

Dodatkowe egzemplarze (nie tylko aktualne) można otrzymać w Zarządzie WSM przy ul. Elbląskiej 14 oraz w administracjach osiedli.



PROGRAM TELEWIZJI KABLOWEJ PORION



ŚRODA 24.04.96 r.

9.00 Słońce o poranku
10.30 Różowa Dama
11.30 Imię diabła
12.30 Samoloty bombowe Aliantów
13.30 Moda i styl
14.00 Studio Ursynat
14.30 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Różowa dama
16.30 Hity Porionu
17.00 Wiosna w Porionie
17.30 Okiem reportera.
17.50 Teledzaky z Porionem
18.05 Wokół nas
18.30 Troll
19.00 Moto-Porion
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Śmieć się z nami
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

CZWARTEK 25.04.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch
11.30 Dookoła sławy
12.05 Śmieć się z nami
13.45 Dokument - Rodzina człowiecza
14.10 Studio Ursynat
14.40 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.00 Moda i Styl
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera
18.00 Warto przeczytać
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Retaliator
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

PIĄTEK 26.04.96 r.

9.00 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch - serial
11.30 Dookoła sławy
12.05 Retaliator
13.40 Studio Ursynat
14.10 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Od Aten do Atlanty
17.00 Kamera na dachu - program dla dzieci
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teledzaky z Porionem
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, tanio, najtaniej
19.10 Świat Szyndzielorza
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera - wiadomości
22.00 Imię diabła
23.00 Clip Box
1.00 Studio Ursynat
1.30 Program Porion 2

SOBOTA 27.04.96 r.

9.00 Świat malucha
10.00 Kopciuch
10.50 Dookoła sławy
11.25 Imię diabła
12.15 Kolejowe przygody
12.40 Tylko wtedy, gdy się śmieje
13.10 Mistrzowie dokumentu
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
15.30 Disco Polo Show
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Kalejdoskop
19.30 Telefontyczny konkurs filmowy
20.00 Sledge Hammer
20.30 Wypożyczalnia
21.00 Samotni
21.30 Dookoła sławy
22.00 Clip Box
1.00 Kanał Porion 2

NIEDZIELA 28.04.96 r.

9.00 Świat malucha
10.00 Sledge Hammer
10.30 Samotni
11.00 Dookoła sławy
11.35 Powrót Herkulesa
13.05 Wypożyczalnia
13.30 Świat malucha
14.00 Studio Ursynat
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Kalejdoskop
19.30 Telefontyczny konkurs filmowy
20.00 Barney Barnato
21.00 Nasz człowiek w parlamencie
21.30 Dookoła sławy
22.00 Środek pajęczyny
23.40 Morderstwo na Bowery
0.40 Kanał Porion 2

PONIEDZIAŁEK 29.04.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Barney Barnato
11.30 Nasz człowiek w parlamencie
12.00 Środek pajęczyny
13.40 Morderstwo na Bowery
14.50 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Świat malucha
16.30 WNBA
17.00 Kino małolata
17.30 Okiem reportera
17.50 Teledzaky z Porionem
18.00 Tak się nie mówi
18.05 Filmy w Porionie
18.15 Warszawska Kronika Sportowa
20.00 Środek pajęczyny
21.40 Okiem reportera
22.00 Zemsta
23.30 Studio Ursynat
0.05 Kanał Porion 2

WTOREK 30.04.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Dookoła sławy
11.30 Zemsta
13.05 Studio Ursynat
13.35 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Hity Porionu
17.00 Z muzycznym autografem
17.30 Okiem reportera
18.00 Sławni ludzie w licejach i w kosmosie
18.20 Mam prawo do...
18.40 Z własną kamerą
19.10 Impresje Zdzisława Sierpińskiego
19.30 Mój portret - Tatiana Sosna-Sarno
20.00 Zdjęcia próbne
21.40 Okiem reportera
22.10 Mr. Frost
23.45 Studio Ursynat
0.15 Kanał Porion 2

ŚRODA 1.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Zdjęcia próbne
12.10 Mr. Frost
13.45 Studio Ursynat
14.15 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Hity Porionu
17.00 Wiosna w Porionie
17.30 Okiem reportera
17.50 Teledzaky z Porionem
18.05 Wokół nas - spotkanie dziennikarzy
18.30 Troll
19.00 Moto-Porion
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Imię diabła
23.45 Studio Ursynat
0.15 Kanał Porion 2

CZWARTEK 2.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch
11.30 Imię diabła
12.15 Studio Ursynat
12.45 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch

16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera
18.00 Warto przeczytać
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 W czym mamy problem
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

PIĄTEK 3.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch
11.30 Dookoła sławy
12.00 Dulscy
13.30 Studio Ursynat
14.00 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Od Aten do Atlanty
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teledzaky z Porionem
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, tanio, najtaniej
19.10 Świat Szyndzielorza
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Clip Box
1.00 Studio Ursynat
1.30 Program Porion 2

SOBOTA 4.05.96 r.

9.00 Świat malucha
10.00 Kopciuch
10.50 Dookoła sławy
11.25 Imię diabła
12.15 Tajemnica plemienia Loma
12.45 Tylko wtedy, gdy się śmieje
13.05 Bohaterowie
14.00 Studio Ursynat
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
15.30 Disco Polo Show
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Benefis
19.30 Telefontyczny konkurs filmowy
20.00 Sledge Hammer
20.30 Wypożyczalnia
21.00 Dookoła sławy
22.00 Mr. North
23.30 Clip Box
1.00 Kanał Porion 2

NIEDZIELA 5.05.96 r.

9.00 Świat malucha
10.00 Sledge Hammer
10.30 Samotni
11.00 Dookoła sławy
11.35 Mr. North
13.05 Wypożyczalnia
13.30 Nasz człowiek w parlamencie
14.00 Studio Ursynat
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Benefis
19.30 Telefontyczny konkurs filmowy
20.00 Barney Barnato
21.00 Nasz człowiek w parlamencie
21.30 Dookoła sławy
22.00 Prywatna wojna Lucindy Smith
23.35 Kanał Porion 2

PONIEDZIAŁEK 6.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Barney Barnato
11.30 Prywatna wojna Lucindy Smith
14.35 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Świat malucha
16.30 WNBA
17.00 Kino małolata
17.30 Okiem reportera
17.50 Teledzaky z Porionem
18.00 Tak się nie mówi
18.05 Filmy w Porionie
18.15 Warszawska Kronika Sportowa

20.00 Błękitny płomień
21.30 Okiem reportera
22.00 Razony mocą
23.40 Studio Ursynat
0.10 Kanał Porion 2

WTOREK 7.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Błękitny płomień
12.10 Razony mocą
13.50 Studio Ursynat
14.20 Łączymy się z kanałem Porion 2
16.30 Hity Porionu
17.00 Z muzycznym autografem
17.30 Okiem reportera
18.00 Sławni ludzie w licejach i w kosmosie
18.20 Mam prawo do...
18.40 Z własną kamerą
19.10 Impresje Zdzisława Sierpińskiego
20.00 O zachodzie słońca
21.30 Okiem reportera
22.10 Nastoletni wampir
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

ŚRODA 8.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 O zachodzie słońca
12.00 Nastoletni wampir
13.30 Studio Ursynat
14.00 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Tajemnice tarota
17.00 Wiosna w Porionie
17.30 Okiem reportera
17.50 Teledzaky z Porionem
18.05 Wokół nas
18.30 Troll
19.00 Moto-Porion
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Pełnia księżyc w Blue Water
23.35 Studio Ursynat
0.05 Kanał Porion 2

CZWARTEK 9.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch
11.30 Pełnia księżyc w Blue Water
12.35 Studio Ursynat
14.05 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera
18.00 Warto przeczytać
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Przebudzenie
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

PIĄTEK 10.05.96 r.

9.30 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch
11.30 Przebudzenie
13.00 Studio Ursynat
13.30 Łączymy się z kanałem Porion 2
15.30 Kopciuch
16.30 Od Aten do Atlanty
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teledzaky z Porionem
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, tanio, najtaniej
19.10 Świat Szyndzielorza
19.30 Warsz. Centrum Karate
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Powrót Herkulesa
23.30 Clip Box
1.00 Studio Ursynat
1.30 Program Porion 2

Całą dobę TELEGAZETA
WTK PORION zastrzega sobie
prawo zmian w programie!

TELEFONY W PORIONIE

BIELANY – Daniłowskiego 2/4

Biuro Obs. Klienta tel./fax 34-52-89, 35-47-76

TV PORION studio t el./fax 34-52-89, 35-47-76

Sklep RTV tel./fax 34-52-89, 35-47-76

Sklep meblowy 34-52-87

Super Sam/Bar 34-46-85

BIELANY – Księgarzy 11

Super Sam 669-91-96, tel./fax 663-85-86

PRAGA – Okrzei 35

Sklep meblowy 618-32-55

Sklep RTV 18-63-31

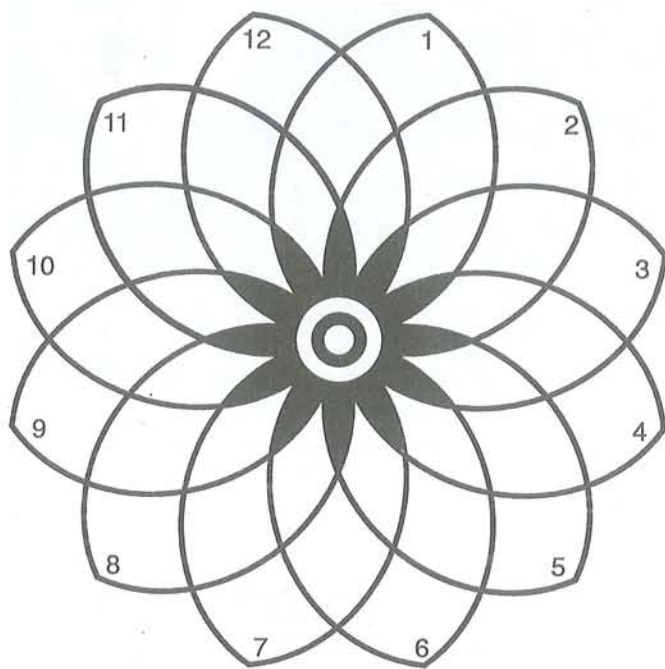
BRÓDNO – Krasnobrodzka 11

Sklep RTV 614-50-48

Sklep meblowy 614-50-48

MOKOTÓW – Wałbrzyska 48

Sklep RTV 644-57-54



ROZETA SYLABOWA

PRAWOSKRĘTNIE:

LEWOSKRĘTNIE:

1) Obchodzi imieniny w lutym 2) Mebel skrzyniowy z szufladami 3) Wierszowana zagadka 4) Nie chrześcijaństwo 5) Spodnie do konnej jazdy 6) Połączenie jeziora przybrzeżnego lub zalewu z morzem; fistuła 7) Wyściełane meble do siedzenia 8) Farmaceuta 9) Imieniny obchodzi w maju 10) Kijki, cienkie drewnianki 12) Szklanki w języku rosyjskim 12) Kuzynka jeżyny

1) Góry i... 2) Król nosił ją na głowie 3) Gлина ogniotrwała 4) Udzielenie komuś wskazówki 5) Zorganizowana grupa ludzi wykonujących jakąś określoną pracę 6) Partykuła przecząca, negacja 7) Zdjęcia filmowe 8) Zaostrza nas w leki 9) Hotele przy szosie przeznaczone dla podróżujących samochodami 10) Ten który uległ panice 11) W fizyce dział mechaniki 12) Nieduże małpki

Oprac. Stanisław Sakowski

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 nagrody wylosowali: **Wanda Miłek i Dominik Smurski.**

Książki, ufundowane przez **Księgarnię Firmową FILAR z ulicy Wolskiej 84/86** – wysyłamy pocztą.

ŻYCIE NA WESOŁO

- Wiesz, Wanda zamówiła sobie portret u znanego malarza.
- I co, udał się? Podobny?
- Jeszcze jak, wstydzi się go powiesić.



Do zataczającego się jego-
mością podchodzą policjanci.
- Prosimy o dokumenty.
- Nie mam.
- No to idziemy.
- No to idźcie!



- Moja starsza siostra to
ma szczęście - mówi mały
Marek do swojego kolegi.
- Dlaczego?
- Była na imprezie, na któ-
rej urządzono konkurs. Każ-
dy chłopak musiał pocałować
dziewczynę, albo dać jej
czekoladę.
- No i co?
- Przyniosła do domu 20
czekolad!



Dzielnicy Maliniak
przeprowadza wywiad śro-
dowiskowy w złodziejskim
rejonie Nowej Huty.

- Tatusz w domu? - pyta
9-letniego brzdąca, który ot-
wiera mu drzwi.

- Nie ma taty, wyszedł -
odpowiada chłopiec.
- Jak to? - dziwi się po-
licjant. - Przecież przed
chwilą widziałem go przez
okno.

- No właśnie - kiwa głową
chłopak. - On też pana wi-
dział...



Jasio do taty:
- Przekonałem się, że
twój zegarek rzeczywiście
jest wodoszczelny.
- Cieszę się, ale jak do te-
go doszedłeś?

- Nalałem do niego pełno
wody i jeszcze ani jedna
kropla nie wyleciała!



- Co jest dziś na obiad? -
pyta student w stołówce.
- Kiełbasa!
- Chociaż świeża?
- Na pewno! Znalazłem w niej
kawałek wczorajszej gazety!

(za „Angorą” 15/96)

Wiersze nadesłane

Ojczyzna

Chcę ci wyśpiewać
Piękno tej ziemi
Ten szum jezior
I poszum wiatru
I ptaki co w górze lecą
I te dostojne Tatry

Chcę ci opowiedzieć
O ludzie mym
Co nas czasem boli
I kiedy płyną szczęścia łzy

To moja ziemia
To jest mój kraj
Słońce tu jaśniej świeci
A czasem pada grad

Chcę żebyś zobaczył
Roześmiane oczy dzieci
I czasem zamyśloną twarz
I dym z huty
I szybowce wśród gwiazd

Chcę żebyś poznał ludzi
Ich dzieje i trud
Żebyś wiedział gdzie Polska
I że to kraj mój

Chcę żebyś usłyszał morze
Zobaczył grzebienie fal
Zajrzyj też do huty
Gdzie powstaje stal

Usłysz trele ptaków
I cykadę polnych świerszczy
Zobacz mazowiecką ró-
wninę
Złoty tan - niczym strofy
wierszy

Zobacz też chłopaka
Co nosi żołnierski strój
Patrz ta ziemia jest nasza
To Polska - to jest kraj mój.

Kazimiera Hojfer